

# GŁOS LUDU

■ ZE ŚWIATA

■ Strony uczestniczące w berlińskim spotkaniu w sprawie ustalenia wysokości funduszu na odszkodowania dla robotników niewolniczych i przymusowych III Rzeszy uzgodniły oficjalnie, że suma ta wyniesie 10 mld marek. Połowę sumy dostarczy rząd, drugą połowę - niemieckie firmy.

■ Papież Jan Paweł II wyraził w Watykanie żal z powodu „okrutnej śmierci”, jaka spotkała czeskiego kaszodzieję Jana Husa, uznanego za kacerza i spalonego w 1415 r. w Konstancji na stosie.

■ Były kanclerz Niemiec Helmut Kohl przyznał, że przyjął w latach 90. darowizny w gotówce w wysokości do 2 mln marek.

SOBOTA 18 GRUDNIA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 148 ◆ CENA 4,- Kč



UCZNIOWIE BOGUMIŃSKIEJ FILII DOLNOLUTYŃSKIEJ PSP:

## W nowych ławkach

BOGUMIN (mro) - Klasa bogumińskiej filii PSP w Lutyni Dolnej radykalnie zmieniła swoje oblicze. Konsul Generalny RP w Ostrawie ufundował bowiem osem nowoczesnych jednoosobowych szkolnych ławek i stołów o regulowanej wysokości.

Do oficjalnego przekazania daru doszło w miniony czwartek podczas wizyty Marka Masulanisa, konsula generalnego oraz Małgozaty Filipek, konsul ds. Polonii w bogumińskiej placówce. Przecinając białą wstęgę i symbolicznie otwierając naukę w nowych ławkach, konsul życzył uczniom wielu sukcesów w nauce.

Wanda Kondziolka, nauczycielka prowadząca bogumińską filię, z rąk konsula Filipek przyjęła także zegar ścienny. „W ten sposób udało mi się wywiązać” - jak zaznaczyła konsul ds. Polonii - „ze złożonej przed czasem uroczoności obywateli”

Alicja Berki, dyrektor dolnolutyńskiej PSP, dorzuciła kolejne prezenty - książki przeznaczone na nagrody w konkursach czytelniczych. „Słowniki

poprawnej polszczyzny” oraz śpiewniki harcerskie. Obdarowani uczniowie zaśpiewali gościnnie piosenki oraz zarecytowali wierszyki polskich autorów.

RADA EUROREGIONU ŚLĄSK CIESZYŃSKI

## Nad rozwojem turystyki

CIESZYN (śl) - Członkowie Rady Euroregionu Śląsk Cieszyński ustalili w środę na cieszyńskim ratuszu, że w dziedzinie budowania infrastruktury po obu stronach granicy sprawą priorytetową jest uruchomienie nowych turystycznych przejść granicznych Karwina-Raj - Kaczyce Górne, Karwina-Raj - Zebrzydowice Wymysłów, a także podniesienie rangi niektórych istniejących już przejść małego ruchu, m.in. w Bukowcu, Lesznej Górnej i Karwinie.

Warto, zdaniem członków Rady Euroregionu, zabiegać o usprawnienie odprawy paszportowo-celnej na przejściach, szczególnie na Moście Przyjaźni w Cieszynie. „Spotkaniu uchwalo-no opracowanie programu rozwoju turystyki na pograniczu polsko-czesko-słowackim oraz programu partnerskiej współpracy szkół.

▲ Uczniowie bogumińskiej szkoły recytowali wiersze polskich autorów. Na zdjęciu - mali recytatorzy Jakub Czappek i Krystyna Król. ◆ Konsul generalny Marek Masulanis osobiście sprawdził jakość nowych szkolnych ławek i stołków.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBUSZNIK

DARY FUNDACJI „DZIECKO I POWIETRZE”

## Dla sierot i szpitala

KARWINA (wał) - Z życzeniami i prezentami z okazji świąt Bożego Narodzenia przybyli wczoraj do karwińskiego Domu Dziecka „Serce” przedstawiciele Fundacji „Dziecko i Powietrze” z menedżerem Josefem Adamkiem. Oprócz zabawek wychowankowie placówki otrzymali trzy telewizory oraz dziesięć dywaników.

„Jesteśmy bardzo wdzięczni członkom Fundacji za to, że o nas pamiętają. Cieszy nas to tym bardziej, iż dziś bardzo trudno o sponsorów” - powiedział Milan Haranta, dyrektor DD „Serce”.

Z telewizorów najbardziej cieszą się dzieci, które nie wyjadą do rodzin i spędzą święta w swoim zastępczym domu. W tym roku zostanie ich w karwińskiej placówce 27 (z 65). Wraz z opiekunami i wychowawcami zasiadł wokół wigilijnego stołu, na którym znajdą się tradycyjne potrawy, pod choinką zaś paczki ze słodyczkami i zabawki.

Dwa dni wcześniej przedstawiciele

PIERWSZYCH TURYSTÓW SCHRONISKO PRZYJMIE JUŻ NA ŚW. SZCZEPANA

## Skalka na półmetku

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) - Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami członków Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy Skalki, odbudowa tego jednego z najpiękniejszych beskidzkich schronisk, zniszczonego przez pożar w styczniu 1998 r., dotarła nareszcie do półmetka.

Udało się bowiem w tych dniach członkom Stowarzyszenia, w którym angażowali się głównie miejscy sportowcy i taternicy oraz przedstawiciele Związku Czeskich Turystów, dokończyć remont restauracji oraz piwnic budynku i już dzisiaj o godz. 14.00 odbędzie się w restauracji spotkanie wszystkich tych, którzy spędzili podczas budowy na Skalce najwięcej czasu.

„Zaprosiliśmy także naczelnika Urzędu Powiatowego we Frydku-Mistku Jiřego Kajzara, obiecał przyjechać by naczelnik powiatu karwińskiego Jan Weber, przedstawiciele władz Klubu Czeskich Turystów. Nie będzie jednak jakichś tam specjalnych oficjalności - chcemy się po prostu spotkać, napić się piwka, pogawędzić...” - mówi mosteckie starosta Augustyn Martynec. „Chcieliśmy się spotkać na św. Szczepana, ale ponieważ w tym dniu po raz pierwszy będą mogli skorzystać z restauracji turyści (kolaudacja odbędzie się w najbliższy wtorek), postanowiliśmy przyspieszyć termin spotkania, żeby mieć całą restaurację dla siebie i przebiec na to zasłużyliśmy”.

Odbudowa restauracji będzie mog-

ła pomieścić ok. 80 klientów. Jest też nowoczesna kuchnia i toalety, w piwnicy są magazyny... Poza tym już wiosną - gdy tylko pogoda pozwoli - będzie można też posiedzieć przy kawie, piwku czy lemoniadzie na zewnątrz schroniska.

Stowarzyszenie otrzymało już też w tych dniach dotację z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego RC, które w ramach programu wspierania przedsiębiorczości i ruchu turystycznego przyznało mosteczanom 1,9 mln koron. Kwota ta przeznaczona zostanie w całości na odnowienie kolejnych dwóch kondygnacji schroniska, gdzie powstaną części noclegowa. „Jeżeli prace pójdą takim tempem, jak do tej pory, pierwsi turyści będą tu mogli skorzystać z noclegu prawdopodobnie już latem przyszłego roku” - dodał A. Martynec.

KAZAL OTWORZYĆ SEJF

## Napad na jubilera

Do zdarzenia doszło wczoraj nad ranem na ul. Głównej w Czeskim Cieszynie. Krótko przed otwarciem sklepu jubilerskiego „Diamant”, między godz. 7.40 a 7.50, nieznany sprawca zasłoczył odmykającą skrzynkę sprzedawczą, wepchnął ją do środka i używając siły, groźąc dalszym pobiciem, kazał jej otworzyć sejf. Zabrał z niego przedmioty z żółtego metalu wartości rzędu setek tysięcy koron. Sprzedawczyni doznała szoku i obrażeń zęceki.

Z materiału dochodzeniowego wynika, że sprawca opuścił sklep ok. godz. 7.55 tylnym wejściem, biegnąc w stronę alei Masaryka, skąd odjechał najprawdopodobniej samochodem (Skoda typu 105 - 120, kolor ciemnowy).

ciąg dalszy na str. 2

23 GRUDNIA - MAGAZYN ŚWIĄTECZNY „GL”

## Gazeta pod choinkę

W przyszłym tygodniu ukaza się tylko dwa numery „GL”. Wtorkowy, jak zawsze 6-stronicowy, oraz czwartkowy 16-stronicowe wydanie świąteczne z magazynem bożonarodzeniowym. Będzie co poczytać! M.in. - o zaślubiłkach kobietach biznesu, o oldrychowskiej projektantce mody, o smutnych wigiliach w hitlerowskim obozie pracy. Będzie wywiad z artystą Bronisławem Liberda, świąteczna ankieta oraz artykuł o krakowskich szopkach. A ponadto - krzyżówki, „Głosik”, program poradnikowy, szczegółowy program telewizyjny na cały okres świąt, wreszcie aktualne informacje, serwis sportowy, kronika rodzinna. A także - kolejne odcinki powieści „Graj, Cyganie” oraz - uwaga! - świąteczny konkurs z nagrodami nazwany imieniem głównej bohaterki „Lektury z przymrużeniem oka”. Tym, którzy zechcą wziąć w nim udział, potrzebny będzie specjalny kupon - czytelnicy znajdą go pod konkursowymi pytaniami. (Red.)

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura nocą od 0 do -7 st., w dzień od -1 do 3 st.

NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie bez większych zmian. Temperatura nocą od -2 do -6 st., w dzień od -2 do 2 st. C, w poniedziałek nieco chłodniej - nocą od -6 do -10 st., w dzień od -4 do 0 st. C.

KRADNĄ DROGI SPRZĘT ELEKTRONICZNY, ALE TAKŻE SŁODYCZE I KOSMETYKI

Okres przedświąteczny to nie tylko gorączka świątecznych przygotowań, ale także czas wzmożonej aktywności złodziei, zwłaszcza tych sklepowych. Ich łupem padają głównie drobne przedmioty, odzież i słodycze. „Stosujemy elektroniczne zabezpieczenia i specjalne bramki, które piszcza, kiedy próbuje się przez nie przenieść artykuł, za jaki nie zapłacono. Mamy też kilka podglądających kamer” - tłumaczy Jiří Tomáš, dyrektor handlowy karwińskiego Domu Handlowego „Prior”. „80 proc. kradzieży w naszej placówce dotyczy artykułów spożywczych oraz drogich trunków. Dzieci kradną też zabawki, dorobki »interes-

ją» się kosmetykami (zwłaszcza kobiecy) oraz ubraniami i butami”.

Metod kradzieży w supermarketach jest wiele. Pracownicy ochrony wyróż-

niają kilka podstawowych. Tradycyjną metodą jest chowanie przedmiotów pod płaszcz lub kurtkę. Inną (w przypadku ubrań) jest niezdejmowanie przymierzanych okryć i próby wynoszenia ich na sobie.

„Złapani na kradzieży zachowują się różnie. Zdarzają się przypadki, że ktoś porządnie ubrany chce ukraść przedmiot za kilka koron. Tacy są bardzo kłóliwi, twierdzą, że to nie oni, że to przypadek, krzyczą: »Wy mi nic nie możecie zrobić«. Inni przyznają się do

pewne specjalne zabezpieczenia. Ale musimy robić to dyskretnie, by klient nie miał wrażenia, że jest traktowany jak potencjalny złodziej” - powiedział nam w czeskojęzycznej „Billi”.

„Dobra metodą jest sfotografowanie złodzieja i wywieszenie jego zdjęcia w widocznym miejscu. Taką metodę stosuje się na Zachodzie. My nie możemy sobie pozwolić mówić głośno o złodziejach. Złatwiamy takie sprawy w sposób bezstresowy, by klienci do-brze się u nas czuli” - mówi Stanisław Novotný, dyrektor otwartego niedawno w Ostrawie hipermarketu „Tesco”.

ciąg dalszy na str. 2



- Patrz, jak pięknie śnieży.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

### Nie wyda swej książki

Prezydent Słowacji Rudolf Schuster postanowił, iż jego najnowsza książka pt. „Powrót do wielkiej polityki” nie znajdzie się w sprzedaży. Zapowiedź wydania książki prezydenta, zawierającej notatkę z rozmów o powołaniu rządu Mikulasa Dzurindy, wywołała sprzeciw większości słowackich polityków.

Z opublikowanych przez gazetę „Pravda” fragmentów książki wynika, iż rozmowy o przyszłym rządzie polegały głównie na podziale przyszłych wpływów w polityce i gospodarce.

W ocenie większości polityków, autor książki powinien powstrzymać się z publikowaniem wspomnień do czasu przejścia na polityczną emeryturę. „Ujawniając już teraz szczegóły rozmów, nie tylko dyskwalifikuje polityków obecnej koalicji rządowej, ale także siebie samego” - uważa gazeta „Sme”.

### Nauczycielka uczniowi

Wielu nauczycieli może się poszczycić, że miało wpływ na życie swych uczniów, ale żaden w takim stopniu, jak 42-letnia biała nauczycielka biologii Jane Smith z Północnej Karoliny, która oddała swemu 14-letniemu czarnoskóremu uczniowi Michaelowi Carterowi nerkę. „Ten prosty akt dobroci jest dowodem na to, że wszyscy jesteśmy tacy sami” - powiedziała dyrektorka szkoły w Chapel Hill w Północnej Karolinie, gdy badania wykazały, że biała Smith jest idealnym dawcą dla czarnoskórego Michaela.

Od kiedy Smith ogłosiła, że zostanie dawcą nerki, wielu z jej uczniów wyraziło chęć podpisania specjalnej karty, w której wyrażają zgodę na pośmiertne wykorzystanie ich organów do transplantacji. Sprawa poruszyła mieszkańców całego kraju. Do szkoły, w której pracuje Smith, napływają setki listów, kartek i kwiatów od osób, które gorąco popierają decyzję Smith.

### Szczęśliwa rybka

Wiele szczęścia miała złota rybka, która wpadła do komina, odłaziła się, o rozpalone kawałki węgla i wyślizgnęła na podłodze ku ogromnemu zdziwieniu pewnej brytyjskiej rodziny.

Sprawą tego niesamowitego wydarzenia jest prawdopodobnie czapla, którą wcześniej widziano na dachu jednego z okolicznych domów. Rodzina Brewinów z Northampton podejrzewa, że czapla złowiła rybkę w pobliskim stawie, a następnie zrzuciła ją do ich komina. Brewinowie natychmiast włożyli rybkę do miski z wodą i wzywali pracowników Królewskiego Towarzystwa Obrony Zwierząt przed Przemocą.

Na szczęście okazało się, że rybka odniosła tylko nieznaczne obrażenia; ma lekko obdrapaną łuski. „W życiu nie wzywano mnie do rybki, która wpadła przez komin” - skomentował incydent dyrektor Towarzystwa.

### Piraci drogowi śpiewali

Popularna anglosaska piosenka bożonarodzeniowa „Jingle Bells” rozbrzmiewała w tym tygodniu w sali sądowej Nashville. Śpiewali chórem piraci drogowi, którym sędzia zaproponował taki występ w zamian za umorzenie sprawy. Skorzystali m.in. dwaj młodzi ludzie, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o prawie 60 km/godz.

Nie zdecydowała się na występ solo pewna pani, która przyszła do sądu za późno, żeby przyłączyć się do chóru. Sędzia Mark Fishburn okazał jednak wielokoduszność i jej także darował zapamiętanie o kierunkowskazie i praegładzie technicznym samochodu.

Sędzia powiedział, że decyzję o śpiewaniu podjął pod wpływem świątecznego nastroju, ale w każdym wypadku uzgodnił ją z policjantami. Publiczność na sali sądowej zgłaszała szpilem radosną owację.

### Naszyjnik Lady Di

Na aukcji w Nowym Jorku sprzedano za 518,5 tys. dolarów naszyjnik, który był własnością tragicznie zmarłej we wrześniu 1997 roku brytyjskiej księżniczki Diany - poinformował dziennik „The Daily Telegraph”. Naszyjnik składa się z 214 brylantów, siedmiu pereł i platyny. Nabywcą jest 43-letni brytyjski biznesmen James Thorne, który zamierza podarować naszyjnik żonie.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

## ROSNA HARCERSKIE I ZUCHOWE SZEREGI

# Kursy, obozy...

LUTYNIA DOLNA (mro) - W dobrej kondycji kończy kalendarzowy rok Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej. Świadczy o tym liczba akcji, które w minionym roku zorganizowali zaangażowani harcerze - tą konkluzją zakończyli się ostatnie w 1999 roku posiedzenie Rady Naczelnej HPC. Odbyło się ono w ubiegły czwartek w Lutyni Dolnej.

„Przed wszystkim wzrosły nasze szeregi. Obecnie mamy 19 gromad zuchowych (w tym 6 nowych), 11 drużyn harcerskich (w tym 2 nowe), 3 Kregi Instruktorskie (jeden nowy) i jeden Krag Seniora oraz organizację jednostkową „Nasza Gazetka”. W sumie Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej tworzy 35 jednostek organizacyjnych” - powiedziała „GL” hm. drużna naczelnik Alicja Berki.

Po marcowym zjeździe harcerze zdecydowali o niepowołaniu naczelnictwa. Jego zadania zostały przeniesione na Radę Naczelną, która spotykając się raz w miesiącu, pełni zarówno funkcję normotwórczą, jak i wykonawczą. Wg słów naczelniczki, jej członkowie dzielą się zadaniami i odpowiedzialnością. Powołano do życia natomiast namiestnictwo zuchowe i harcerskie obejmujące wszystkich drużynowych i przybocznych gromad zuchowych oraz adekwatnie harcerzy. „Obec-

nie bezpośrednia praca drużynowych i przybocznych nie ogranicza się tylko do zbiórek, ale także wkracza do odpraw namiestnictwa” - zaznacza A. Berki.

W 1999 roku HPC w RC w ramach akcji letniej zorganizowało 3 kursy - dwa w Polsce (w Janowie Częstochowskim we współpracy z Komendą Śląską ZHP oraz w Zakopanem na Głodówce we współpracy z Komendą Główną ZHP w Warszawie) oraz w Koszarzyskach. Tam także toczył się listopadowy kurs drużynowych i przybocznych zuchowych. Powoli zmienia oblicze harcerski ośrodek na Kikuli w Koszarzyskach.

Rozwijano kontakty zagraniczne - w czerwcu przedstawił RN oddział Komendy Głównej ZHP w Warszawie, gdzie w Wydziale Współpracy z Zagranicą zastanawiano się nad nowymi formami współpracy. Sprawdzonego partnerem zaangażowanych harcerzy stała się Komenda Śląska w Katowicach.

„I 2000 rok zapowiada się pracowicie. Będzie jubileusz X-lecia HPC, Światowy Zlot ZHP w Gnieźnie. Ciężko mi fant. że znajduję zrozumienie i ogromną pomoc ze strony instruktorów i komendantów wszystkich harcerskich jednostek organizacyjnych - za co serdecznie dziękuję” - dodała drużna naczelnik Alicja Berki

## Napad na jubilera

Dokończenie ze str. 1

Świadkowie zdarzenia zeznali, że sprawca mógł mieć najwyżej 30 lat, 180 cm wzrostu. W czasie napadu miał na głowie kominiarkę koloru fioletowego, ubrany był w ciemną kurtkę z wypustkami koloru pomarańczowego lub czerwonego.

Akcja policyjna mająca na celu zatrzymanie groźnego przestępcy, która objęła powiaty Karwina, Frydek-Mistek, Ostrawa, Nowy Jiczyn, Opawa i Olomuniec, nie przyniosła rezultatu i go godz. 10.00 została odwołana.

Wszelkie informacje dotyczące napadu można zgłaszać policji pod nr. 158 lub wprost kpt. Maršálkowi - tel. 0659/371800 - 801. (r)

## SMP ponownie na starcie

Od kilku lat działalność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zamarta. Organizacja jako taka nie przestała istnieć, ale praktycznie nie pracowała. Sytuacja ta niebawem może ulec zmianie, bowiem grupa młodzieży szkół średnich postanowiła na nowo „rozkręcić” własne stowarzyszenie.

W celu podjęcia pierwszych decyz-



▲ Z opłatkami i przy koleżce toczyło się spotkanie duchownych z Polakami i polskimi dyplomatami w Ostrawie. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNIE

## W BOŻONARODZENIOWYM NASTROJU

# Spotkanie z duchownymi

OSTRAWA (mro) - Wóród ponad trzech tysięcy księży - cudzoziemców, którzy pomagają w Kościołach w Republice Czeskiej, niebagatelnie grupę stanowią Polacy. Właśnie ich, reprezentantów Kościoła rzymskokatolickiego, zaproszono do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Do siedziby polskiej placówki konsularnej przybyło blisko 20 księży z diecezji brneńskiej, olomunieckiej i ostrawsko-opawskiej z wikariuszem generalnym tej ostatniej ks. Franciszkiem Kufą na czele.

W przedczecnych słowach witając zebranych, konsul generalny Marek Masulianis wspominał m.in. o znaczeniu, jakie dla wszystkich Polaków ma pontyfikat Jana Pawła II. Z kolei ks.

Franciszek Kufa podzielił się z obecniymi wrazeniami z eskortowania bełaskiego świerku do Wasykuru.

Spotkanie uświetniły polskie kolędy w wykonaniu skłaskiego Podstawowej Szkoły Muzycznej w Orlawie pod kierownictwem Alicji Pali. Spotkanie nie obyło się bez larniania się opłatkami oraz wspólnego śpiewania kolęd.

## W POLSKU

■ Ponad 200 osób uczestniczyło w Gdyni w uroczystościach upamiętniających masakrę robotników na Wybrzeżu w 1970 r. Zginęło wówczas 18 ludzi.

■ „Brylantowe biłery” - nagrody przyznawane dorocznie producentom filmów polskich, które zgromadziły największą liczbę widzów, przypadły filmom „Opniem i mieczem” oraz „Pan Tadeusz”.

■ Najdroższą sprzedasz obram na aukcji Desy Unicum w Warszawie był „Autoportret z kobietą z koną” Jęka Malczewskiego z 1919 r. Nabywca zapłacił za niego 420 tys. zł.

## SYMBOLICZNĄ WSTĘGĘ PRZECIĄŁ BURMISTRZ HENRYK SZNAPKA

# Po kosmetyki na ul. Główną



▲ Z uroczystego otwarcia nowej perfumerii spółki Karta Cosmetic w Cz. Cieszynie. Fot. FRANTISEK REZNIČEK

CZ. CIESZYN - Już trzecią swoją placówkę handlową na terenie północnych Moraw i Śląska - po Hawierzowie i Ostrawie - otworzyła w listopadzie w Cz. Cieszynie przy ul. Głównej spółka Karta Cosmetic s.a., dystrybutor znanych na całym świecie kosmetyków. Do oficjalnego otwarcia nowej perfumerii, połączonego z symbolicznym przecięciem wstęgi, którego dokonał wspólnie z prezesem zarządu spółki Tadeuszem Cichym burmistrz Cz. Cieszyna Henryk Sznapka, doszło jednak dopiero w czwartkowy wieczór.

„Co prawda na brak perfumerii i sklepów z kosmetykami Cz. Cieszyna narzekać raczej nie może, powiem jednak od razu, że nie obawiamy się konkurencji” - powiedziała redaktorka pras Cichy (oprócz niego są członkami zarządu Marek Kufa i Bogdan Zmetył). „Doszlamiy bowiem do wniosku, że rywalizowanie z kosmetycznymi gigantami nie ma sensu i postanowiliśmy zapamięć pewną lukę, która tu nadal istnieje.

Je. To znaczy, że oprócz kosmetyków najwyższej jakości, tzw. klasy selektywnej, chcemy naszym klientom oferować również wyroby klasy średniej, a także te najtańsze”.

Jak poinformował nas dalej T. Cichy, Karta Cosmetic s.a. jest siostrzaną spółką czeskosieczyńskiej spółki Karta Group s.a., powstała ona w 1996 r. i od samego początku zajmuje się przede wszystkim dystrybucją produktów jednego z największych światowych koncernów kosmetycznych - „Coty”. Działła Karta Cosmetic s.a. głównie w regionie ph. Moraw i czeskiej części Śląska, a jej magazyny znajdują się w Ostrawie.

W uroczystości otwarcia nowego sklepu spółki wzięli udział nie tylko przedstawiciele władz miasta, ale też liczni przedsiębiorcy z Cz. Cieszyna i całego Zaolzia, przedstawiciele mass mediów. Dodajmy, że w trakcie uroczystości przebiegło też losowanie zgromadzonych przez pracowników spółki zwycięzek wszystkich gości. Wylosowani szczęśliwie otrzymali z rąk członków zarządu paczuszki z kosmetykami najwyższej jakości.

GL-9980

## Sezon dla złodziei

Dokończenie ze str. 1

W orłowskim domu towarowym „Prior” nie zanotowano dotychczas większych kradzieży. „Naszym największym zmartwieniem są wystawy. Z nich co roku, zwłaszcza jednak przed świętami bożonarodzeniowymi, ginie przede wszystkim sprzęt elektroniczny oraz drogie zagraniczne artykuły gospodarstwa domowego. Do tego dochodzą wydatki związane z robotami szymbami” - mówi dyrektorka Marie Duličkowa. „W grudniu zanotowaliśmy już cztery tego rodzaju kradzieże, ale tylko

w jednym przypadku schwytało złodziei”.

Zgodnie z prawem, w zależności od tego, jaka jest wartość skradzionego towaru, sprawa może trafić do kolegium przy Urzędzie Miejskim czy Gminnym (towa w cenie do 2000 koron) lub do sądu (towa o wartości przewyższającej tę kwotę). „Na razie nie odnotowaliśmy większych przypadków kradzieży w supermarketach. Takie sprawy właściciele sklepów zlatwiają często we własnym zakresie, nie informując o tym policję” - powiedziano nam w Komendzie Policji Miejskiej w Karwinie. (wsk)

## Tydzień z horoskopem ♦ 18. - 24. 12. 1999

### Życzenia przyjmują:

- |                           |   |
|---------------------------|---|
| 18 grudnia (sobota)       | - Deotyra, Laura, Laurecja, Bogusław, Goćmus, Gracjan;              |
| 19 grudnia (niedziela)    | - Eleonora, Gabriela, Abraham, Beniamin, Dariusz, Tymoteusz, Urban; |
| 20 grudnia (poniedziałek) | - Bogumiła, Dagmara, Bogumił, Dominik, Teofil;                      |
| 21 grudnia (wtorek)       | - Honorata, Anstazy, Jan, Piotr, Seweryn, Tomasz, Tomisław;         |
| 22 grudnia (środa)        | - Bożena, Franciszka, Honorata, Gryzelda, Lidia, Zuzanna, Flawian;  |
| 23 grudnia (czwartek)     | - Aneta, Delfina, Leokadia, Natassa, Wiesław;                       |
| 24 grudnia (piątek)       | - Ewa, Ewelina, Irmina, Adam, Zenobiusz.                            |

### Horoskop dla urodzonych między 18. - 24. 12.

Głównymi cechami osób urodzonych w tych dniach jest energia i niesamowita żywotność. Są to osoby szczerze, otwarte i serdeczne, pełne optymizmu. Wierne i lojalne w przyjaźni, o dużym poczuciu sprawiedliwości. Nie lubią niczego, co sztuczne, niemituralne i monotonne. Nie znoszą fałszu i obłudy. Cenią ludzi inteligentnych, bystrych i pomysłowych. Sami zresztą zaliczają się do tego typu osób. Lubią taniec, muzykę i towarzysztwo. Wobec przyjaciół są życzliwe, szczerze i hojne. Mają szeroki gest, są miłe i koleżeńskie.

### W tym tygodniu

W pracy wspaniała atmosfera. Uważaj jednak, bo może się zdarzyć, że sać zapomni o tobie, kiedy nadzieje czas awansów i gratyfikacji. Chyba też pona, abyś przestał się zamartwiać domową atmosferą. Przecież i tak wszystkich nie zadowolisz, a święta będą doskonałą okazją do pojednania. Pomyśl wreszcie o sobie - odrobina luksusu nie zaszkodzi. (PAL)



23. 11. - 21. 12. 22. 11. - 20. 12.

## ZDZIEJÓW OSADNICTWA NA PODBESKIDZIU

O KRZYŻU ŚWIĘTYM  
NA SAŁAJCACH

## ● LUDZIE MÓWILI, ŻE BYŁA TO KARA BOSKA... ●

Jest w Łomnej Górze, potocznie przez ludzi zwanej też Sałajką, krzyż, wzniesiony rzekomo w 1833 roku, przy którym odprawiano później nabożeństwa. Gdy w 1836 roku grasowała w Jabłonkowie cholera, dziesiątkując miejscową ludność, udali się jabłonkowi w procesję do krzyża w Łomnej Górze - Sałajce prosić Boga o ratunek. W tym dniu miał umrzeć ostatni chory na cholera. Od tego czasu Łomna Góra stała się niezwykle popularnym miejscem pielgrzymkowym, do którego ściągali liczne procesje zarówno z bliskich, jak i z dalszych okolic.

Historia krzyża kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic. Jako że brakuje historycznej dokumentacji, wiele pytań stało pozostaje bez odpowiedzi. Pierwszą wiarygodną informacją pochodzi dopiero z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Przypominamy, że w latach trzydziestych XIX stulecia z wyjątkiem robotników leśnych oraz sezonowych szafalników zadomowiło się w obecnej Łomnej Górze zaledwie kilku gospodarzy. Nie było na tym obszarze wtedy jeszcze większych skupisk ludności. Już na starych mapach z przełomu XVIII i XIX wieku widniał krzyż, co mogło wiązać się z jakimś nieszczęśliwym wypadkiem lub też upamiętnieniem czegoś nadzwyczajnego.

Wiadomo także, iż niedaleko produkowano z mniej wartościowego drewna potaż.

Spśród wielu legend związanych ze wzniesieniem krzyża prawdopodobnie wydaje się historia mówiąca o cudownym uzdrowieniu przesładowanej przez opryszków dziewczyny, która wycieczona donarła do źródła, którego woda przynosiła jej siłę. Stąd w tym miejscu na pamięćku ustawiono krzyż.

Znany jest również fakt, że historię domniemanego cudu opisał jabłonkowski poeta, Adam Sikora, w „Pieśni o cudownym Krzyżu świętym”. Już w 1895 roku pojawiła się w Cieszynie staraniem Ludwika Sikory księżeczka „Pamiętnik z Sałajki, ofiarowana wszystkim pobornym cziecielowi Krzyża świętego”. Wstęp napisał ks. prałat Karol Findiński, bezpośredni uczestnik położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła. Księżeczka zawiera krótką historię kościoła oraz obszerny życiorys Adama Sikory. Drugie wydanie pojawiło się w Jabłonkowie w 1926 roku z okazji 30. rocznicy poświęcenia kościoła oraz 90. rocznicy pierwszej pielgrzymki do Krzyża świętego.

„Literackiej” dokumentacji o sałajczanskim krzyżu jest sporo, przede wszystkim w poezji ludowej, rzadko drukowanej, krążącej jednak w odświeżeniu. Zazwyczaj rozpoczyna się od słów:

W Sałajce między górami jest miejsce słynne cudami!  
U drogi stoi krzyż święty, na nim Pan Jezus rozpięty.

W tej tomniańskiej dolinie,  
Pod pagórkami jest kapliczka,  
a z niej wycieka wodziczka.

Błynie, pachnie, same zdrowie, kto skosztował, ten wam powie!  
W tej tomniańskiej dolinie,  
itd...

Faktem pozostanie, że z pielgrzymkami do Krzyża świętego wiązały się nabożeństwa odprawiane na pobliskiej łące. Uczestnicy pielgrzymek często wyrażali gorące życzenia, aby zbudowano obok krzyża skromną kaplicę, w której mogłyby się odbywać okazjonalne nabożeństwa. Miejsce, ludność, chcąc brać udział w nabożeństwach, musiała wędrować do Jabłonkowa.

W latach 60. ub. wieku rozpoczęło się wśród miejscowych górali zbieranie nie tylko na kaplicę, ale także na święte obrazy, naczynia kościelne itp. Z biegiem czasu do akcji włączyło się duchowieństwo, zwłaszcza ks. biskup generalny wikariusz Karol Findiński oraz kanclerz ks. Jan Sikora z Cieszyna. Spśród późniejszych organizatorów



▲ Krzyż na Sałajkach.  
Fot. JAN KORZENNY

przypomnieć należy także pierwszego kierownika szkoły w Łomnej Górze, Ferdynanda Rzechacza oraz starszego wikarego z Jabłonkowa, ks. Józefa Ferfackiego. Wtedy noszono się już z zamiarem wybudowania kościoła. W tym celu zawiązano komitet budowlany, w skład którego weszli także miejscowi górale. Komora ofiarowała plac i drewno potrzebne do budowy.

Z początkiem 1882 roku przybyła pociągami do Jabłonkowa wieściłki budowniczy, Max Schweda. W towarzystwie ks. J. Ferfackiego udaje się do Łomnej Góry, zrzucając się z okolicą i niebawem przesyła plany budowy kościoła, lokalizując świątynię w miejscu, gdzie wzniesiono krzyż.

Zdziwił wszystkich ten fakt, niemniej już w 1884 roku rozpoczęto prace przygotowawcze. W ich trakcie nadjechał do Wiednia wiadomość o śmierci architekta. Max Schweda zmarł nagle, mając zaledwie 37 lat. Ludzie mówili, że była to kara boska. Krzyż bowiem stał w miejscu świętym, a tego nie wolno było lekceważyć...

Kłopoty ze spadkobiercami oraz odrzucenie projektów budowy kościoła wpłynęły później na zmianę decyzji władz kościelnych. Zanim ostatecznie powołano nowego arcyksiępcę budowniczego Albina Prokopa, przerwało prace budowlane na okres niemal dziesięciu lat. Plany przygotowane przez nowego architekta odrzadzali się większą precyznością, lepsze było też usytuowanie kościoła oraz parafii.

Z pierwszego wieściłki planu pozostały długi, o czym dowiadujemy się z listu ks. Jana Sikory do ks. Józefa Terleckiego:

„Gdyby Schweda żył, dałoby się z nim rokować... Teraz wszystko przepadło. Procesować z dziećmiem to szkodę gotową. Zresztą rzecz przyszła by przed komisją rzeczoznawców, tj. znowu budowniczych - a krzyż krzyżem nie wydziobi. Nie pozostaje nic innego, jak - abyscie byli tak łaskawi, uczynić przedstawienie temu, co ten rachunek wystawił, aby ze względu na to i) Ze się rozchodzi o sprawę świętą, 2) Żeśmy się pana Schwedy

przeciw różnym trudnościom i przeszkodom uporczywie trzymali, 3) Ze projekty te zostały odrzucone, 4) Ze fundusz zanadto skąpy...”

W każdym razie w dwa lata po położeniu kamienia węgielnego na nowym wzgórzu, w samym środku wioski, stanął z daleka wówczas widoczny śliczny kościółek wybudowany w stylu neogotyckim, murywany i sklepiony, z niewielkim chórem, zakrystią i wieżą wysoko 38 metrów. Wewnątrz umieszczono trzy ołtarze i drogę krzyżową z polskimi napisami. Te po drugiej wojnie światowej w czasie odnowy kościoła zostały zamalowane białą farbą. Do uroczystego otwarcia kościoła doszło 12 czerwca 1896 roku. „Cudowny krzyż” pozostał na starym miejscu. Dziś szeptci go drewniany słup elektryczny, który umieszczono tu obok.

JAN KORZENNY

(w artykule korzystano z materiałów Księżyńskiego z Muzeum Powiatowego w Karwinie i Frydku-Mistku)

## GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■

## Głowa w piasku

Słyszałem onegdaj taką rozmowę: - „Wy, panie Wieczorek, chyba śmiecie Polak, kiedy macie taki polski miarę?” - „Ni! Ewangelik”.

Smutne. Na pewno nie dlatego, że ktoś określa, do jakiej grupy wyznaniowej należy, ale dlatego, że ten ktoś, niczym struś, chowa głowę w piasek, by puścić mimo uszu pytanie o swoją narodowość. Zjawisko to wcale nie odosobnione, a niestety, jakże u nas częste. Danie właściwej odpowiedzi na pytanie o narodowość powinno być dla każdego nie tylko obowiązkiem, ale i powodem do uzasadnionej dumy właśnie dlatego, że jest się członkiem tej, a nie innej grupy narodowej.

Podobnym chowaniem głowy w piasek jest ukrywanie polskiego brzmienia swojego imienia. Niczasłone, czy się tak dzieje wobec osoby prywatnej czy jakiegokolwiek urzędu. Wiem z doświadczenia, że i kancelaria prezydenta zaadresuje swoją odpowiedź na imię w takim brzmieniu, jakie się jej poda. Ale, niestety, wygląda na to, że wielu z nas wstydy się podać swoje imię w polskim brzmieniu. Przykładem niech będą chociażby ostatnie wybory komunalne. Mało, bardzo mało było takich kandydatów Polaków (przynajmniej w mojej wiosce), którzy przypilnowali, by na listach wyborczych miało ich imię polskie brzmienie. Nawet na wydanych przez siebie ulotkach przedwyborczych nie podali swego właściwego imienia. Wstydyż za to nie czy też to, że są Polakami i dlatego radzi by ten fakt ukryć?

Do tej samej kategorii zachowań można zaliczyć i to, że nasze panie jakże często całkiem niepotrzebnie używają czeskiej końcówki swojego nazwiska, posługując się owym nieszczęśliwym „ová”. Prześliśmy nareszcie wstydyż

się za nasze imiona, nazwiska i nasze pochodzenie!

I jeszcze jedno blisko z tym związane. Niepotrzebnie używamy w życiu osobistym narzucanych nam obcych nazw. Oto przykłady: Po co określamy, że coś np. w Cieszynie znajduje się przy ulicy „Hlavní”, kiedy wszyscy wiemy, że chodzi o ulicę Główną, po co w jednej z naszych wsi nazywamy przystanek autobusowy „U Studánky”, jak by nie można nazwać go po prostu „Przy studzienice”. Pisze tak i „Głos Ludu”, oba te wyrażenia są zaczerpnięte z niego.

I następna sprawa. Nie dość, że niektórzy czynnikami starają się zaliczać nas do „Osady Korony Czeskiej”, chociaż żyjemy na Śląsku, ale my sami im w tym pomagamy. Oto na festiwalu zespołów polonijnych w Polce nasze zespoły przedstawiały się, że pochodzą z Czech, nie z Zaolzia, ale z Czech. Przecież Zaolzie, aczkolwiek leży w Republice Czeskiej, nie znajduje się w Czechach!

Bojęmy, że nie jest u nas dotrzymana dwujęzyczność, ale sami nie jesteśmy konsekwentni w jej stosowaniu. Nie korzystamy z przysługujących nam praw ani wiedzy, kiedy nie na tym nie tracimy. Bo, czy było konieczne, aby nasi czołowi przedstawiciele, udzielając odpowiedzi na pytania w telewizji, musieli odpowiadać po czesku? Nie mogli wręcz choć kilka polskich słów? Wszak zaznaczono, że wywiadu udzielał przedstawiciel polskiej mniejszości...

Z podanych tu przykładów wynika, że nie bardzo zależy nam na dwujęzyczności, kiedy sami niepotrzebnie rezygnujemy z niej nawet tam, gdzie absolutnie nie jest to potrzebne.

ANTONI STRZYBNY, Bystrzyca

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

## Spotkanie z opłatkami

W sobotę, 11 grudnia br., jak co roku spotkali się w kawiarence „Zaczias” tęczy przedkawy z całego niemal Zaolzia, by na tradycyjnym „Spotkaniu świątecznym” podzielić się opłatkiem, jak chlebem... Organizatorzy ze względu na lokalowych musieli ograniczyć liczbę chętnych pragnących wziąć udział w pełnym świątecznym uroku spotkaniu. Przybyli z Orłowej, Karwiny, Cieszyna i Trzyńca. Przybyli młodzi i starzy. Przybyli z wiadomych przyczyn, wszak „gdzie się człowiek ułagnie, tam go zawdy ciągnie”...

Świąteczny nastrój to świące, opłatek i wigilijne menu takie, jak orzechy i jabłka. Było swojsko i przyjemnie. Świąteczny nastrój szczególnie umiliło muzyczne małżeństwo Koziołowie z Cz. Cieszyna.

Na te uroczyste melodie polskiej koledy krótko i ze wzruszeniem zagaja spotkanie prezes MK PZKO z najdłuższym stażem, Karol Tomiczek (31 lat!). W serdecznych słowach wita wszystkich obecnych i z tradycyjną lampką wina wznosi toast, składając zarazem życzenia świąteczno-noworoczne. Tym

miłym akcentem rozpoczyna się prawdziwa uczta duchowa w wykonaniu milusińskich - Natalii Pribula, Ali Chrzęszczak i Michała Dudy. Pod wodzą Wandzi Pribula recytują wiązankę okolicznościowych wierszy jej autorstwa, które są wykonywane na tle cudownych koled polskich w interpretacji państwa Koziołowie.

Do serc łękich parafian trafia też następujące życzenie-służba:

... „niechaj spełni się marzenie,  
najbliższe tej wioski,  
i jak w Kanie Galilejskiej - stanie się cud Boski,  
by kapliczka, którą się tu od dwu lat buduje,

w końcu dookończona była i niech nam króluje!”

Po programie, gdy cała sala wspólnie odpiewała koledę, nadchodzi czas lamania się opłatkami i składania sobie wzajemnie tych najbardziej ludzkich życzeń. Potem zaś, po milej i smacznej wiececzy, króluje wspaniale wymowna, polska koleda.

JÓZEF KULA, Stańsławice

## Oświadczenie

Reagując na artykuł zamieszczony w „Głosie Ludu” w czwartek 9.12.1999 („Zafaszowany obraz” autorstwa Władysława Milarskiego z Cz. Cieszyna - przyp. red.) zarząd Towarzystwa Ewangelickiego w Republice Czeskiej oraz prezbiterstwo Parafii Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Czeskim Cieszynie Na Niwach oświadczają, co następuje:

Autor artykułu, wspominając o przebiegu nabożeństwa ekumenicznego transmitowanego bezpośrednio przez Telewizję Czeską z naszego kościoła Na Niwach, nie będąc zapewne poinformowany o faktach związanych z przebiegiem tego nabożeństwa, naraził na szwank opinię naszej parafii, wyżej wspomnianie gremia oraz opinie osób, które są oficjalnymi przedstawicielami ŚKEAW i parafii czeskoekumenicznej Na Niwach. Aby zapobiec nieporozumieniom i nieporozumieniom, pragniemy sprostować wszystkie nieścisłości i nieprawdziwe informacje związane z wyżej wspomnianym wydarzeniem.

Organizatorem nabożeństwa była Ekumeniczna Rada Kościołów z siedzibą w Pradze, która corocznie od r. 1990 przeprowadzała bezpośrednie transmisje nabożeństw z katedry na Hradczanach. Począwszy od tego roku nabożeństwa są transmitowane z poszczególnych Kościołów wspólnoty ekumenicznej. Wybór padł na ŚKEAW z siedzibą

w Cz. Cieszynie. Ani Rada Kościelna ŚKEAW, ani zbor czeskoekumeniczny, ani bynajmniej nasz pastor nie byli organizatorami tego nabożeństwa. Jego program przygotowała Ekumeniczna Rada Kościołów. Delegacja Towarzystwa Ewangelickiego w RC oraz naszego prezbiterstwa, wspólnie z ks. bp. Władysławem Volnym, wnosząc apel do Ekumenicznej Rady Kościołów, zdołała ukomponować w przebiegu nabożeństwa nie tylko ekumenizm w pełnym tego słowa znaczeniu, ale również mowę ojczyzną wiernych, którzy nie tylko dawniej, lecz do dnia dzisiejszego w naszym Kościele żyją. Problem ten naświetlił w słowie wstępnym zwięźle i zrozumiale ks. bp. Władysław Volny. Oskarżona w artykule telewizyjna ostrawka była tylko pośrednikiem przekazywania audycji za pomocą swoich wozów transmisyjnych do Telewizji Czeskiej w Pradze, która była koordynatorem tego przedsięwzięcia.

Przedstawiając powyższe oświadczenie nie chcemy nikogo oskarżać, wręcz przeciwnie, z ubolewaniem i gorącą prośbą, by nie dochodziło do podobnych incydentów, apelujemy: nie wciągajmy polityki do spraw kościelnych. Zbor nasz dąży do jedności i współpracy z innymi Kościołami wspólnoty ekumenicznej, mając przede wszystkim na uwadze nie niepokój i jęczenie, lecz Tego, który jest Księciem Pokoju, który jako pokorny i cichy rodzi się ponownie w tegorocznym Bożym Narodzeniu na przełomie tysiącleci jako Zbawiciel świata wszystkich ras, narodów, języków oraz ludzi dobrej woli.

**GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK**

WITAMINY, PIERWIASKI ŚLADOWE, PREPARATY Z ZIOŁ, KOSMETYKI...

# Zdrowie z pingwinem!

Pewnego dnia Głosiak zaczął mi opowiadać o tym, jak spotkał pingwina.

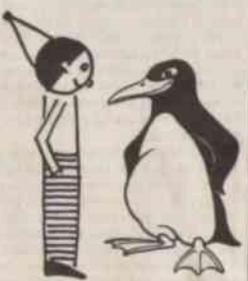
- Pleciez - skarciłam go. - Pingwiny zamieszkuje Antarktyde.  
- Kiedy ja naprawdę posnałem pingwina, który mieszka w Czeskim Cieszyńsku - bronił się nasz skrzat. - I on twierdzi, że jest najważniejszy w firmie FINCLUB i że może nas nauczyć, jak dbać o zdrowie. Ale nie w ten sposób, że trzeba udać się do lekarza, gdy nam coś dolega, bo to wie przecież każdy. Według niego ważniejsze jest zapobieganie chorobom. On nigdy nie choruje, bo prowadzi zdrowy tryb życia, odpowiednio się odżywia i zjada witaminy i preparaty wprowadzane przez jego firmę aż z dalekiej Finlandii.

- Dobrze, już dobrze - powiedziałam pojednawczo. - Postaram się uprowadzić te informacje.

Odszukałam FINCLUB przy ulicy Karwiskiej i okazało się, że pingwin, owszem, jest. Mocno jednak przesadził a tą „swoją” firmą i znaczeniem swojej ptasiej istoty. Najważniejszy bowiem w firmie jest pan Jan Trojak, który założył ją przed blisko dziesięć laty. Jako syn wziętego kuźnierza z Orłowej, zawsze marzył o własnej firmie handlowej. Sprawdził, że najczystsze naturalne produkty pochodzą z Finlandii i udał się do ambasady tego kraju w Pradze. Los sprawił, że spotkał tam przedstawiciela firmy Hankintatkuu (wspominał o niej pan doktor Alfred Böhm w wywiadzie z najczystszych ziół bez użycia jaskiniotwórczych sztucznych domieszek i środków konserwujących.

W Czeskim Cieszyńsku przyjęła

mnie pani Małgorzata Trojak, która jest redaktorem naczelnym czasopisma „Finclub”, wydawanego dla



1500 współpracujących z firmą lekarzy, 31 tysięcy dystrybutorów w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej oraz licznej gromady „klubowiczów”, wśród których wymienić można m. in. Bolka Polivka, Dadę Patrasową, Felixa Slovacka i trzynieckich hokeistów. Pani Małgorzata zajmując się też organizowaniem spotkań i konferencji naukowych itp. Przedstawiła mi również owego znajomego naszego Głosiaka - maskotkę firmy - wesołego i miłego pingwinka.

Pani Małgorzata potrafi w bardzo interesujący sposób przedstawić każdy z licznych produktów, będących dopełnieniem zdrowej żywności, ciekawie opowiada o Finlandii, która jest krajem zachwycającym i naprawdę ma tam swoją wioskę z dużą pocztą Santa Claus, ale o tym musimy napisać kiedyś osobno.

Dziś przedstawił Wam tylko dwa spośród polecanych dmoesom produktów:

- Dla dzieci najbardziej godnym polecenia jest preparat Acerola Xyliteet. Produkowany ze specjalnego gatunku czarnej i z czarnej porzeczki jest najsmaczniejszym źródłem witaminy C, a xylitol zamiast cukru chroni dodatkowo zęby przed próchnicą. Podobne w działaniu są także nasze gumy do żucia.

Drugim ważnym w prewencji jest olej z wątroby rekinów z witaminą E. Naukowo stwierdzono, że właśnie rekiny są najzdrowszymi zwierzętami na świecie. Nie tykają ich żadne infekcje, ba, ani choroby nowotworowe. Dlatego też preparat Biomar Imunno chroni przed chorobami i jest nieocenionym pomocnikiem w zwalczaniu alergii.

- Słuchajcie Pani, ma się ochotę



od razu pobiec do apteki i kupić którąś z tych cudownych leków - powiedziałam, na co pani Małgorzata odparła z uśmiechem:

- Oj, nie! Przede wszystkim środki te nie są lekarskimi w dosłownym znaczeniu. Nadto nie ma ich w żadnej aptece. Można je kupić tylko u naszych dystrybutorów i w specjalnych ośrodkach. Najbliższe Centrum Dystrybutorskie znajduje się w Trzycu, w byłym hotelu „Slovvan”. Tam we wtorek przed południem i w poniedziałki i czwartki po południu można się udać w celu dokonania zakupu. Ponadto w czwartki od godziny 16 do 18.30 można zasięgnąć porady lekarskiej. Bezpłatnie.

Dziękując państwu Trojakom za uprzejmość, śpieszę jeszcze dodać, że przedstawiona powyżej witamina C, gumy do żucia, zostały do pomalowania z pingwinem i firmowe długopisy będzie można wygrać w naszym świątecznym konkursie już za ten numer. A oto numer telefonu Centrum Dystrybutorskiego w Trzycu: (0659) 32 43 40 oraz FINCLUB-u w Czeskim Cieszyńsku: (0659) 71 15 50.

Nie zapomnijcie o kupieniu „Głosu Ludu” w czwartek 23 grudnia - przypomina

LITERKA



Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (191)

Z. OLECH

## Graj, Cyganie...

czyli

## Dziewczyna znad Olzy

- Tak, dyrektorze. Słyszczka! Mój Boże, więc pan wie coś o Joannie? Proszę powiedzieć, gdzie mam jej szukać, bo ja jej kocham, bo ona wkrótce miała zostać moją żoną.

- Mój biedny chłopcze - wyszeptał starzec - wiedz o tym, że twoja Joanna umarła. Umarła, pedła ofiarą rozbójników, którzy ją uprowadzili z naszego miasteczka.

- Padła ofiarą rozbójników? - wybuchnął znowu Edward. - Więc pomoc zapyła się za późno?

- Właśnie ta pomoc była jej nieszczęściem - odpowiedział dyrektor. - Bo gdy rozbójnicy zorientowali się, że ich obóz otoczony jest wojskiem, pośpiesznie zabili swoich więźniów, łapiąc się, że ich zdradzą.

Edward stał przez chwilę jak skamieniały i nagle zachwiał się, zaczepił i w milczeniu upadł na kamienną posadzkę.

Siwy pan pochylił się nad nim, po czym wyprostował się znowu i pociągnął za jedwabny sznur dzwonka.

- Stracił przytomność - wyszeptał. - Tym lepiej dla niego. Nie będzie chociaż odczuwał tego bólu. Ty jednak. Wszehmocny Boże, daj mi to pierwsze chłostanie mego życia. Przebac mi, że oszukalem to młode serce. Wiesz przecież, że musiałem tak mówić, aby uratować jeszcze jedną dziewczynę, która znajdowała się już na drodze do Twojego tronu!

Drzwi się otworzyły i do gabinetu weszli dwaj posługacze.

- Chłopcy - zwrócił się do nich dyrektor, wskazując leżącemu na ziemi Edwarda. - Ten młodzieniec, usłyszawszy wieść że światła, popadł w omdlenie. Oddaj go pod waszą opiekę. Znajmijcie się nad Edwardem i przywróćcie go do przytomności.

Starzy z dwóch ludzi pochylili się nad Edwardem, dotknął pulsu i spojrzali na starca.

- Rzeczywiście tylko omdlał. Za godzinę będzie znowu zdrowy jak ryba.

Posługacze wywnieśli z gabinetu Edwarda. Zaledwie drzwi się za nimi zamknęły, gdy dyrektor zasiadł przy biurku, sięgnął po pióro i począł pisać na białym arkuszu papieru:

„Wielce Szanowna Dyrektorko!

Proszę postarać się, aby cudzoziemka, znajdująca się od kilku tygodni w Pni zakładzie, możliwie najszybciej złożyła wiadomą przysięgę. Idzie o tę dziewczynę, spokrewnioną z królewskim dworem Larichów, która - jak zawiadomiła nas starsza żebraczka - będzie wkrótce padkobierczynią potężnego majątku. Mąż jej dziewczyny przyda się bardzo Waszemu i naszemu zakładowi. Jeżeli woli się w dziewczynie zbudzić iskrętkę zapалу do naszych instytucji, będziemy mogli kiedyś za jej pieniądze rozwinąć naszą działalność. Przysięgę musi pan od was wziąć w najbliższym czasie, bowiem w moim zakładzie przypadkowo znalazł się młody człowiek, niejaki hrabia Edward Pomorski, którego wyrowaliśmy z ciężkiego zapalenia mózgu. Hrabia ten zdaje się pozostawać w bliskich stosunkach z tą dziewczyną i czyni wszystko, aby ją odnaleźć. Oczywiście nie powiniemy nigdy się dowiedzieć o miejscu jej pobytu, są osobliwie zakomunikowanym nam z dziewczyną nie żyje. Nie skłamam przeszła, bo przecież pozostałaby w Waszym zakładzie gdzie umarła dla świata. Oddawcy tego listu, memu zaufanemu człowiekowi, zechce Pani wręczyć dla mnie odpowiedź, chciałbym bowiem wiedzieć, kiedy wrzescie od cudzoziemki weźmiemy przysięgę i kiedy będziemy ją mogli uważać za swoją. Tymczasem pozdrawiam Panią, Szanowna Dyrektorko

Zawsze życzliwy i oddany Mikołaj Garow, dyrektor Męskiego Domu Poprawczego”.

Skręśliwszy te słowa, dyrektor Garow raz jeszcze przebiegł wzrokiem list, wąż każde zdanie oddzielnie, po zastanowieniu jednak doszedł do wniosku, że wszystko było jasne. Zapisany arkusz wsunął w kopertę, zalakował i zdrzwił trzykrotnie, co było najwidoczniej specjalnie umówionym znakiem. Po chwili drzwi gabinetu otworzyły się i na progu ukazał się korpulentny piwniczy.

- Pan dyrektor mnie zwał? - zapytał, zbliżając się poufale. - Może znowu apetycki na jakiejś specjalne wino? Mam doskonały gatunek wina, które przyшло mi z Węgier. Podobnie wspaniałego napoju jeszcze nie mieliśmy. Czy mam przysłać szklaneczkę do śniadania? Po takim winie człowiek łatwiej i swobodniej myśli.

- W tej chwili nie o wino chodzi, mój stary - odpowiedział Garow z uśmiechem. - Aczkolwiek przysiąc muszę, że wyjątkowo dbam o moje podniebienie. Mam do ciebie inną sprawę, przyjacielu. Wysłuchaj mnie uważnie.

Piwniczy swoim wyższym słowem ród na swym wydatnym brzuchu, jak gdyby ciężar jego podurzywał z trudem i spojrzawszy małymi oczkami na dyrektora.

- Misja, którą chcę ci powierzyć - ciągnął po chwili Garow - powierzona może tylko człowiekowi bardzo zaufanemu. Chodzi mi o to, abyś bezwzględnie pojechał do Zakładu Poprawczego dla Dziewcząt. Pozwalam ci nawet wziąć młota ze sobą, abyś łatwiej przedostał się w górę. Przypuszczam, że za pięć godzin będziesz na miejscu.

- Jeżeli wezmę młota, to na pewno - odpowiedział piwniczy.

- Po przybyciu tam udaj się do dyrektorki Zakładu i wręcz jej list ode mnie. Pamiętaj tylko, aby to pismo bardzo ważne nie dostało się w czyjeś niepożądane ręce.

- Szanowny dyrektorze - zaprotestował piwniczy - pan przecież dobrze wie, że na mnie młota polegać! Niejedną już taką mijsię spełniłem i zawsze spełmam wszystko akrapulnacie. Chciałbym tylko o coś prosić pana dyrektora, a raczej dyrektorkę, czy nie mógłbym z tym wyjazdem zacekzać nieco i wyruszyć tam po obiedzie?

- Ach, ty żartok! - zawołał z uśmiechem Garow, grząc piwniczenemu palcem. - Widocznie dzisiaj na obiad ma być jakaś specjalna, ulubiona przez ciebie potrawa.

- Nie mam zamiaru zaprzeczać - przyznał piwniczy szczerze. - Zakładowy kuchmistrz szepnął mi coś o kluskach ze słoniną, a kluski ze słoniną rzadko kiedy bywają na naszym stole. W każdym razie postaram się możliwie szybko dostać na miejsce przysiężenia, a po obiedzie podrobie będzie już fatwajęba, bo zrobi się trochę chłodniej. W tym roku mimo jesieni słońce przegrzało bardzo mocno i w taki upał nawet na mule trudno jest jechać. Pokrępięmy i posłony obiedem wyruszę w drogę punktualnie o drugiej.

- Dobrze, niech i tak będzie - zgodził się dyrektor. - Ale żeby to było o drugiej punktualnie. A ten list - podał mu zalakowane pismo - schowasz do kieszeni i nie pokazez go nikomu.

- Niech Bóg broni, z pewnością nikt go nie zobaczy - zawołał uroczysto otwyl piwniczy, chwytając list do kieszeni na pierśniku. - Będę go przechowywał tutaj na sercu i strzegł jak oka w głowie. A kiedy mam stamtąd wrócić?

- Chciałbym, żebyś wracał zaraz, gdy tylko ten list doczekaasz - odpowiedział dyrektor. - Wiesz przecież, że w samym gmachu tamtejszego zakładu i tak nie będą chcieli się przemocować. Chyba, żebyś się przespisał w oficynie tamtejszej służby.

(cda.)

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

### Świątecznie i zabawnie

Pierwszy piątek grudnia spędził górnosuskie przedzakołaki w świątecznym nastroju. A okazja do świętowania była wręcz wymarzona - spotkanie z Mikołajem! Jednak odwiedziny gościa prosto z Nieba zgromadziły w świetlicy PZKO Miejsceowego Kola nie tylko najmłodszych, ale również ich kolegów-pierwszaków, rodzeństwo i, oczywiście, rodziców oraz dziadków.

W pierwszej części spotkania wystąpili uczniowie Podstawowej Szkoły Artystycznej w Czeskim Cieszyńsku z programem muzycznym - grali na skrzypcach, fortepianie, klarnecie, fleciech. Nie mniej oklasków od swoich starszych kolegów zebrali przedzakołaki, które w roli sroki, balwanka, wiewiórki, misiów i innych leśnych zwierzątek bawiły publiczność piosenkami, wierszykami oraz tańcami. Sporo śmiechu wywołały też konkursy rodziców z dziećmi - mamusi śpiewały piosenki, tatusiowie długowłosym córcom zaplatali

warkocz, a kukulatki z zawiązanymi oczyma karmiły dorosłych jogurtem.

Mama Weroniki, Sucha Górna

### Chwile w świecie aktorów

Warsztaty teatralne. Na pozór nic ciekawego, jednak dla zapaleńca to rzecz niesamowita. Pod koniec listopada wraz z dwoma kolegami kumpoachaliśmy do Czeskiego Cieszyńska, do teatru, by wziąć udział w zajęciach nazwanych „Warsztatami teatralnymi”. Aktoży przywitaliśmy nas sztuką „Nasze miasto”. Następnie pan dyrektor, Jerzy Batycki, poprosił na scenę laureatów konkursu „Tajemniczy ogród moich marzeń”. Wśród nagrodzonych znalazła się również Barbara Walek, koleżanka z sąsiedniej klasy. Później pan Batycki zapoznał nas z przebiegiem następnych spotkań, a między innymi wspominał o tym, że Dorota Terakowska, autorka książki na podstawie której pisaliśmy scenariusz, odwiedziła nas, co sprawiło nam ogromną radość. Warsztaty teatralne. Dla nie-

wtajemniczonych zwykła rzecz, dla mnie jednak...

Urzula Wacławik,

1. PSP Trzyniec, kl. 9a

### Drodzy nasi korespondenci!

Dziękujemy Wam za listy, które w ciągu całego roku do nas przesyłaliście, za udział w konkursach, za rysunki i wiersze. Wierzymy, że i w roku 2000 będziecie nam dostarczać o Waszych działaniach, sukcesach, przedstawieniach szkolnych itp. Wiercie, że każdy Wasz list jest mile widziany, chętnie czytany. Będziemy też liczyć na zaproszenia na najbliższe Wasze imprezy - w miarę możliwości Was odwiedziemy.

Każdy korespondent Głosiaka winowicy dopiero po Nowym Roku, bo w następnych numerach nie będzie miejsca z powodu konkursów. Nie gniewajcie się więc, że niektóre z listów poleżą u nas trochę dłużej. Na pewno jednak o nich nie zapomnimy.

Z serdecznymi pozdrowieniami Głosiak i jego koledzy

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Nowinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

ZANIM WZNIESIEMY TOAST LAMPKĄ MUSUJĄCEGO WINA...

# Szampan rodem z Szampanii

Kiedy na przełomie bieżącego i ostatniego roku XX wieku podnieśliśmy lampki z szampanem, z pewnością nie uświadomiliśmy sobie, że to, co pijemy, nie jest tak całkiem szampanem, chociaż dziś wielu już z nas może sobie na prawdziwy szampian (champagne) pozwolić. Będąc na przykład w stolicy Szampanii Reims, można między innymi w firmie Mumm po zwiedzeniu piwnic i degustacji nabyć najtańszą butelkę tamtejszego szampiana za 100 Fr, to jest około 500 Kc. Wino to jest wyśmienite, zwłaszcza suche, mniej słodkie, wiem, bo kosztowałem, chociaż osobliwie bardziej przepadam za czerwonymi odmianami wytrawnego wina.

Szampian, jak wiadomo, jest uważany za wino uniwersalne, to znaczy może być spożywane o każdej porze dnia i do każdego posiłku, zawsze jednak musi być ochłodzone do temperatury 6 - 8 stopni C. Twórcą szampiana, to jest musującego wina, był mnich klasztoru Benedyktynów w Hautvilliers w Szampanii, Dom Perignon, który w roku 1670 został majtrem piwnicznym klasztoru, człowiekiem świątym i znawcą win. To on opracował metodę szampanizacji butelkowej, stosowanej do dziś w tym rejonie. On także wprowadził metodę kupazowania moszczu z różnych win w celu poprawienia smaku wina i zalecał stosowanie butelek z grubszego szkła i zabezpieczanie korka drutem itp.

Wina szampańskie królowymi się w winnic o glebach kredowych przeważnie z winogron Pinot Noir i Pinot Chardonnay.

Butelkowa metoda produkcji szampiana składa się z następujących faz: wyrób wina cichego, dosładzanie wina tak zwanym likierem, fermentacja wtórna w butelkach i zbieranie osadu drożdżowego na korku, usunięcie tego osadu i doprawianie gotowego wina.

Podczas tegorocznych wojaży po Francji zwiedziłem także firmę produkującą szampian - Mumm w Reims. Powstała ona w roku 1827 i dostarczała pierwotnie szampian na dwór królewski i dwory książęce. W roku 1875 powstał tu sławny Cordon rouge - Czerwona Wstęga, z którego Mumm słynie po dziś dzień. Od tego czasu firma stale się rozwijała i stała się eksporterem szampiana do całego świata. W roku 1955 poprzez wkład kapitału kanadyjskiego firma stała się firmą międzynarodową. Mumm należy do grona najjaśniejszych producentów szampiana, takich jak Heidsieck, Moët et Chandon, Pommery et Greno, Louis Roederer, Veuve Clinquet - Ponsardin itp.

Obecnie firma posiada 218 ha winnic w okolicy miasta Reims i nad brzoziem Marny. W przeliczeniu byłby wystarczająco tu znane odmiany winogron - Chardonnay - białe winogrona, Pinot Noir - małe czarne i Pinot Meunier - niebieskie, które miesza się w odpowiednim stosunku.

Winobranie odbywa się tu we wrześniu lub w październiku i trwa trzy tygodnie. Winogrona zbiera się ręcznie, żeby były całe przed prasowaniem. Pra-



suje się każdą odmianą osobno. Przemiana moszczu w wino trwa od października do grudnia. Kiedy wina dojrzeją, degustator określi, które odmiany ostatecznie zostaną zmieszane - skupczowane. Następnie wino się butelkuje, dodaje drożdże oraz cukier i podczas miesięcznej lub dwumiesięcznej fermentacji wtórnej wino ciche zmienia się w musujące przy temperaturze 10 stopni C. Taka temperatura panuje w piwnicach, które w tej firmie rozciągają się na długości 25 km i są wydrążone w skałach wapiennych. Żeby pracownicy orientowali się w tym istnym

labiryncie, każdy korytarz ma swoją nazwę. Są to na ogół nazwy okolicznych miejscowości, nie oznacza to jednak, że stamtąd pochodzą winogrona. Jest to prawdziwe miasto, a raczej państwo podziemne, które w nieznanym wyścinku naturalnie zwiędzają turyści. Tutaj drożdże przetwarzają stopniowo cukier w alkohol i dwutlenek węgla.

Po skończonej fermentacji i osadzeniu się drożdży, butelki stawia się zryżnię w dół na specjalnych stojakach i przez 2 lub 3 miesiące pracownicy muszą codziennie każdą butelkę obrócić o 1/4 obrotu - każdy po 3800 butelki.

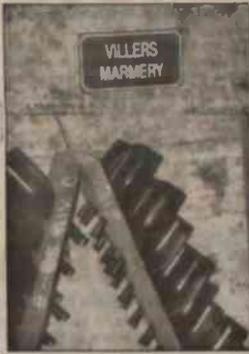
▲ Zabudowania gospodarze firmy Mumm, w których podziemiach znajduje się około 2 mln butelek szampiana.

Następnie szybko wyciąga się korki wraz z osadem, uzupełnia ubytek wina specjalnym likierem, po czym butelki są ponownie korkowane i zabezpieczane drucianym koszykiem. Następnie szampian dojrzewa 3 lata w win suchych lub 5 lat w win rocznikowych - u szampiana rok jest podany tylko wtedy, kiedy był to bardzo dobry rok i zbiór winogron był wyjątkowo udany - w firmie Mumm były to lata 1985, 1988, 1989, 1990 i 1995. Taki szampian w ciemnej piwnicy o temperaturze 10 - 12 stopni C wytrzymuje 10 - 15 lat. W piwnicach firmy Mumm jest tych butelek gotowego szampiana około 2 milionów.

Oryginalny szampian posiada korki długości 55 mm z wypalonym napisem Champagne i pokryty jest warstwą parafiny, żeby było łatwiej go wyciągnąć z butelki. Firma ta poleca pić szampiana wychłodzonego do 7 - 9 stopni C, a więc o jeden stopień więcej niż ogólnie się podaje. Osiąga się to, trzymając przed podaniem butelkę pół godziny w wodzie z lodem. Butelkę otwiera się powoli, bez strzelania.

No to wszystkiego najlepszego (bez względu na to, czy będziemy pili szampiana czy tylko wino musujące) w przedostatniego sylwestra w tym wieku i tyśiącletiu.

Tekst i zdjęcia: KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Stare prasa do tłoczenia winogron. ● Piwnice Mumm - nazwa korytarza i butelki, które codziennie trzeba obrócić o 1/4 obrotu. ● Piwnice Mumm, do których zjeżdża się windą.

## POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE ♦ Japonia

W tym roku mija 80. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Japonią. W Kraju Wschodzącego Słońca odbyło się w związku z tym wiele imprez prezentujących polską kulturę i sztukę. Ich ukoronowaniem jest wielka wystawa pt. „Chopin, Polska - Japonia”.

Dużą odległość dzielą Polskę i Japonię oraz skomplikowana historia obu krajów nie sprzyjały rozwojowi wzajemnych kontaktów. Najwcześniejsi Japończycy zainteresowali się polską ziemią. Byli oni autorami wzmianek na temat tego kraju w polskich tekstach, a pierwszym Polakiem, który pojawił się w Japonii w XVII wieku, był właśnie jezuita, misjonarz Wojciech Męcinka. Zginął śmiercią męczeńską w 1643 roku, bowiem w owym czasie szerzenie chrześcijaństwa w Japonii było oficjalnie zakazane. W XVIII w. dotarli do Japonii znani polscy szlachcice pochodzenia węgierskiego, Maurycy August Beniowski. Za udział w konfederacji barskiej w 1770 roku został deportowany na Kamczatkę, gdzie zorganizował bunt i uciekł, w czasie której zawiązał do Japonii.

Kolejni Polacy zaczęli pojawiać się w Japonii dopiero w XIX wieku. Po otwarciu granic w 1854 roku kraj ten odwiedziło kilku naukowców, do Japonii trafiali też często zesłańcy przebywający na Seberii, a znajdujący się wśród nich podróżnicy i badacze, np. zoolog Benedykt Dybowski, cinografowie Bronisław Pitsudski i Wacław Sieroszewski dzięki swym relacjom i pracom badawczym znacznie przybliżyli Japonię Pola-

kom i dostarczyli na jej temat wiele rzetelnej wiedzy.

Pod koniec XIX wieku rozpoczęła się polsko-japońska współpraca naukowa i kulturalna, w obu krajach powstały towarzystwa przyjaźni. epoka ta przyniosła również fascynację „japończyzną” w sztuce - to właśnie z tego okresu pochodzi wspaniała kolekcja japońskich drzeworytów Feliksa Jasieńskiego, znaj-

## Dużo jest nadziei na przyszłość

dująca się obecnie w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie.

Na przełomie XIX i XX wieku Polaka i Japonia zaczęły zwracać na siebie baczniejszą uwagę ze względów politycznych.

O Polakach przebywających wówczas w Japonii wiemy niewiele - ich największe skupisko znajdowało się na południowym Sechalinie, który należał do Japonii. W 1920-22 r. w Japonii przebywało tymczasowo ok. 800 polskich dzieci - potomków polskich zesłańców, emigrantów i jeńców. Zostali repatriowani z Syberii i Mandżurii, a opiekę nad nimi roztoczył Japoński Czerwony Krzyż.

W latach 1939-41 ziemia japońska przyjęła na krótki czas ok. 6000 uchodźców z Polski i Litwy, głównie Żydów. II wojna światowa postawiła jednak Polskę i Japonię po przeciwnych stronach barykad. W październiku 1942 r. nastę-

pilo zerwanie stosunków dyplomatycznych i ambasada RP w Tokio została zlikwidowana. Kontynuowano jednak nawiązaną wcześniej nieoficjalną współpracę między Polakami i Japończykami. Normalizacja stosunków polsko-japońskich nastąpiła w 1957 r. Lata siedemdziesiąte z kolei przyniosły rozwój współpracy naukowo-technicznej. Obecnie, w sprzyjającej atmosferze po-

litycznej i w nowych warunkach gospodarczych, kontakty polsko-japońskie rozwijają się na wielu płaszczyznach, coraz więcej Polaków przebywa w Japonii czasowo lub na stałe. Ułatwiło to również zmniejszenie w roku bieżącym obowiązku wizowego i opłat z tym związanych.

Obecnie w Japonii przebywa ok. 600 Polaków, spośród których prawie połowa mieszka w rejonie wielkiej metropolii tokijskiej lub w prefekturach sąsiadujących ze stolicą. Pozostali przebywają w różnych regionach Japonii - od Hokkaido po Okinawę. Wśród osób mieszkających w Japonii na stałe przeobawiają kobiety, a często głównym powodem ich pobytu w tym kraju są związki rodzinne. Dzieci z mieszanych małżeństw polsko-japońskich zwykle mają dobre i regularne kontakty z Polską, niektóre nawet studiują w Polsce. Nie ma jednak w Japonii polskiej szkoły, biblioteki ani Instytutu Polskiego,

a nauka języka lub historii Polski może odbywać się tylko dzięki indywidualnym staraniom rodziców. Trochę o bezkonfliktowe funkcjonowanie dziecka w środowisku japońskim często skłania ich do dążeń do asymilacji. Polacy starają się jednak zachować, często odmienny od japońskiego, tradycyjny polski system wartości i przekazać go swoim potomkom, w tym wiarę katolicką.

Polonia japońska nie ma tradycji ani wyraźnego charakteru emigracji politycznej lub zarobkowej, choć losy przebywających tu Polaków są różne. Jedną z cech charakterystycznych Polonii japońskiej jest - obok znacznego sfeminiowania - wysoki poziom wykształcenia. Rzadkością wśród Polonii jest jednak prowadzenie własnego biznesu. Polak przybywający do Japonii początkowo silnie odczuwa swoją odrębność kulturową, a język, trudny do opanowania ze względu na skomplikowany system pisma i budowę znacznie różniącą się od polskiej dla niektórych jest barierą nie do pokonania. Językiem dnia codziennego, którym Polacy posługują się w pracy i w domu, rzadko jest polski - zwykle są to dwa lub trzy języki równoległe, obok polskiego najczęściej angielski i japoński jako język mówiony.

Już w latach 70. Polacy mieszkający w Japonii podejmowali próby stworzenia swej organizacji. Nie przyniosło to

konkretnych rezultatów. Załóżki nowej inicjatywy pojawiły się wiosną 1998 r. Po burzliwych dyskusjach zawiązał się 15-osobowy komitet organizacyjny, który w czerwcu ub. roku przedstawił Polakom w Japonii cele działania i zarządy stowarzyszenia oraz nie wielką broszurę - załączek biuletynu informacyjnego. Klub Polski rozpoczął działalność we wrześniu 1998 r. Po upływie roku liczba członków wzrosła do ponad 80. Liczby te mogą wydawać się niewielkie, ale w warunkach japońskich za wielki sukces należy uznać fakt, iż powstało wreszcie stowarzyszenie kierujące swą działalnością w Polakom i że ma ono zasięg ogólnokrajowy. Wiele osób pragnie nawiązać kontakt z innymi Polakami, tęskni za miejscem, w którym zawsze można porozmawiać po polsku, poczytać polskie czasopisma i książki, obejrzeć polską wystawę. Polacy znajdujący się w trudnych sytuacjach życiowych nie mają gdzie zwrócić się o pomoc i fachową poradę. Tęsknota za polską kulturą i radość ze spotkania rodaka jest tu większa niż w wielu innych krajach, gdzie Japonia jest liczna.

Klub ma wiele planów na przyszłość, np. stworzenie we współpracy z Ambasadą RP polskiej biblioteki, zorganizowanie zjazdu polojonijego. Japonia jest jednak jednym z najdroższych krajów świata i realizacja wielkich planów wymaga tu wielkich funduszy. Na razie możliwości finansowe Klubu są bardzo skromne. Dużo jest jednak energii i nadziei na przyszłość.

(Wg Biuletynu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”)

# PLOTKI



▲ **Whitney Houston** to przede wszystkim gwiazda światowej sceny, choć nie da się ułoryć, że „My Love Is Your Love”, ostatni album Amerykanki... wprawił wszystkich w zakłopotanie. Innymi słowy - nie umywa się do dwóch pierwiastków płyty Houston. Może dlatego wokalistka nosi się z zamiarem wykorzystania kariery aktorskiej. Film, w którym zapowiedziała swój udział, nosi tytuł „Anything For You”.

▲ **Robert De Niro** zamierza ponownie stanąć po drugiej stronie kamery i wyreżyserować film „Good Shepherd”, którego producentem będzie... Francis Ford Coppola. I to chyba jedyna postyllna wiadomość związana z zawołaną karierą świątecznego aktora. bowiem wieści z jego życia prywatnego nie są najlepsze. Wszystko wskazuje na to, że drugie małżeństwo De Niro zakończy się splotkami, a co szczególnie przykre, zaledwie po sześciu latach.



▲ **Charlie Sheen** chyba uparł się, żeby był reżyserem wśród najlepszych prawo aktorów. Jak dotąd znane były jego wyzwyania jako aktora, posiadacza markowych i notorycznie przekazywanych sylwetek korespondy. Tym razem postawił o to, że ochromi aktor, niegdy *Zippy*, z niewadliwym powodzeniem napisał na dwie akordy. Erin Seeman i Christine Stangorla - jednej znanas nosi i kocię polczkowno, drugą „Jylio” znakomistaw. Zał Charlie, już po incydencie, zagroził obu panom, że jeśli zrobią z tego aferę, to wody dopiero będą miały z nim do czynienia. (B)

Kulurinę przygotowała...

WANDA KULA

## ŚWIĄTECZNY WYSTRÓJ MOŻNA UZYSKAĆ DZIĘKI WŁASNEJ POMYSŁOWOŚCI

# DOMEK NA ŚWIĘTA

Kiedy już nieszczęsny jest posprzątany, zakupy pod choinkę zrobione, a karp pływa w wannie, przychodzi czas na świąteczne ozdabianie mieszkania. Bo przecież świąteczny nastrój tworzy nie tylko choinka. To także odpowiednia oprawa stołu, oświetlenie i świąteczne drobniaki, które nie zapomniją domownikom o gwiazdce.

### Zamiast choinki

Właściciele małych mieszkań mogą zupełnie zrezygnować z rozłożystej choinki i zastąpić ją małym drzewkiem z brzoźowych witek, dostępnych w kwaciarniach. Drzewko przybrane małymi srebrnymi i złotymi bombkami oraz kokardkami często spryskane jest złotą farbą w aerozolu.

Zastąpić choinkę może także wiszący stroik umocowany do lampy. Wisząca dekoracja będzie wygodna w pokoju małego dziecka, gdzie lepiej nie stawiać na podłodze. Taki stroik można zawiesić również nad świątecznym stołem. Stroiki dostępne są w różnych rozmiarach. Często ozdobił bombkami, miniaturowymi świeczkami i czerwonymi kokardkami.

### Kolory i serwety

Tradycyjne bożonarodzeniowe kolory to zieleń i czerwień. W sklepach



### RADY NA CZASIE

□ Aby świąteczna kuchnia ładnie pachniała, trzeba wysypać odrobinkę żelatyny lub lewicy na gorącą płytę kuchenną. Nadaje się także do tego skórka z pomarańczy, którą można przetrzeć rozgrzaną powierzchnię pieca lub palnik gazu.

□ Od mebli, krzesel i innych sprzętów powstała na dywanach włoszczyzna przez długi czas wyciągnąć. Można je zlikwidować. Najgorzej kładzie się na tych wyciągnięciach wilgotną i keretkę, a potem lekko przemyć ją żelatyną. Następnie miejsce to suszyć. Należy jednak uważać, aby nie powyrwać nieporadnie włosów lub wełny z dywanu.

□ Jeśli mamy narzuty lub dywany z frędzlem, można je po odczuciu lub wypraniu nieco usztywnić lakierem do włosów lub krochmalcem. Kurz nie będzie na nich osiadał zbyt szybko, natomiast żywych kolorów, a frędzle nie będą się zbyt plątały.

□ Świątkie porcelanowe rami obramów najładniejszą można otworzyć krótkim narzutowym zimnakiem, a potem wszelkie odważne części należy wypruć wodą mydlaną. Nigdy nie powinno się do tego używać wody. (B)

dostępne są różnej wielkości bukiety własne w tych kolorach. Ładnie komponują się czerwone róże, zielone gałązki świerku i gałązki wawrzynu. Do tego błyszczące czerwone bombki różnej wielkości na czerwonych zawieszkiach.

Warto również zapoznać się z serwetki i serwetki ze świątecznymi motywami. Położone na stole, będą pięknie komponowały się z wigilijną wieńczarzą.

Do świątecznych skłoniów należą bezapelacyjnie świece. Granatowe lub czerwone, w drobniutkie gwiazdki stworzą świąteczny nastrój w każdym domu. W sklepach pojawiły się również fioletowe świece w kształcie choinki czy Świątę Mikolaja.

### Stroik to podstawa

Największą popularnością wśród kupujących cieszą się specjalne świąteczne stroiki. Kilka gałązek świerku z bombką i świeczką w środku może z powodzeniem ozdobić kąt w kącie. Coraz częściej sięgamy również po wiszące stroiki. Wyposażone w uchwyty mogą wisieć na ścianie czy też wzorem memecikiem, na drzwiach wejściowych.

Do świątecznych akcesoriów należą również male drewniane choineczki i szklane wiszki na olna. Kilka lat temu pojawiły się również na nas wielkie kolorowe bombki do zawieszania na ścianie czy też w oknie. Bombki oferowane są we wszystkich kolorach i wielkościach.

Ładnie wyglądają również drewniane Mikolaje i gwiazdki betlemskie mocowane na drzewianych patyczkach. Takie „lizaki” można z powodzeniem włożyć do doniczki czy wazonu.



### Zrób to sam

Specjalny świąteczny wystrój mieszkania można uzyskać niewielkim kosztem dzięki własnej pomysłowości. Wystarczy kupić kolorowe sznurowadła i zawiesić na firankach kolorowe bombki. Do tego kilka gałązek świerku w wazonie, udekorowanych bombkami i zapalone świece, a nasze mieszkanie zmieni się nie do poznania.

TWONA DOMINIK



# CO PIJEMY I DO CZEGO?

Zasada doboru napojów do potraw to duża umiejętność i sztuka, której należy się podporządkować. Jeszcze do niedawna głównym trunkiem, serwowanym na naszych stołach, była wódka. Teraz to się zmienia. Coraz częściej pianny do potraw wina, gdyż podobno znakomicie poprawia trawienie.

Wino białe podaje się głównie do ryb, drobiu i potraw mięsnych. Wino czerwone pije się do potraw mięsnych - polędwic, dziczyzny. Wino deserowe - białe i czerwone są na ogół słodkie i podaje się je do deserów. Onołą grupę stanowią wina musujące - szampany podawane także do deserów. Wina zielowe, za nie wermosaty, rozkłada się wodą sodową, solanką, solanką, służą do tworzenia koktajli.

Konieczny celebryta picie wina. Kieliszki nie opróżniając haustem, pija powoli. Proszę pamiętać, że podczas spożywania potraw i przepijania ich winem, przed każdym wzniesieniem kieliszka należy serwetką przetrzeć usta. Kieliszki trzymamy zawsze w lewej ręce, aby prawa nie była schłodzona i zawsze przysługiwani do uścisła. Należy także pamiętać o tym, aby kieliszek trzymać za szkiełko, gdyż trzymanie dłońmi górnej części kieliszka ogrzewa napój i powoduje, że traci on swój smak.

lepiej jest z bombkami, ten można przytrzymać w dłoń

si i ogrzewać, wówczas lepiej smakuje. Koniecznie wina podaje się wyłącznie do larwy w pięknym kieliszku kieliszka.

Whisky - silny trunki także pije się na ogół z wodą sodową i lodem (głównie koktajl i aperitif). Gła, również mian napój, pije się w małych kieliszkach, ale także rozcieńczony tonikiem lub sokami. I wreszcie nasza poczwarna wódka. W zasadzie powinno się ją podawać tylko do przysmaków. No żeby pamiętać, że wódka nie wznosi się tonikiem, tylko szampanem.

Likier, który lubią z herbatą i ponie, podaje się, obok kieliszka, także do larwy. Serwuje się go w małych wiskich kieliszkach.

Prawa nie podaje się na wytwornych przyjęciach tylko w palmikach i zabawkach piana.

Podczas podawania napoi trzeba wiedzieć, w jakich podawać je kieliszkach:

Maty - do wódki; duży o wysiłkiej szyłce - do białego wina; moco niższy o bardziej owalnym kształcie - do wina czerwonego; średniej wielkości, najstarszy się do góry - do kieliszka, win deserowych; mały często piana - do likierów; wysoki wąski w kształcie talpiana - do szampana, lub innej wielkości o obłym kształcie - do koniaku. (B)

## KOLOROWE PUDEŁKO LEŻĄCE POD CHOINKĄ POWINNO CIESZYĆ OKO JUŻ PRZED ROZPAKOWANIEM

Przezorny i najpiękniej pakować w wielobarwne, błyszczące papiery, którymi nie zabójmy niebezpiecznych w tym przypadku kokard, wianek, gałązek igliwicy i szyszek. Nawet najpiękniejszą podarunek będzie wyglądał okazale, jeśli będzie efektywnie zapakowany. Myślę się ten, kto myśli, że dobry prezent jest ważniejszy niż jego opakowanie. Nie bez honory pracownicy papierniczy na całym świecie notują najlepsze obrotory przed świętami Bożego Narodzenia. W drogiach, firmowych sklepach pojawiają się na okładzie specjalne stoiska, na których pakują się prezenty w najpiękniejszej okładce pudełka, kokardy i kolorowe bibuły. Cena opakowania niejednokrotnie przewyższa wartość prezenta. Opakowanie prezentów świątecznych powinno cieszyć oko na długo przed samym rozpakowaniem.

W sklepach papierniczych od kilku lat już dostępne pudełka o różnych

# Efektowne pakowanie



kształtach - owalnych, kwadratowych, w kształcie serca, romba, stożka czy innej. Pako o nie jest atrakcją, tak więc jeśli nie mamy zbyt wprawnych rąk, powinniśmy opakowanie naszych prezentów osobie wykwalifikowanej. Aby nie spóźnić się z (nie)miękką rzeczą była jeszcze większa, prezenty pakuje się w ten sposób, aby zmylić „pracownika”, czyli obdarowywanego. Na płytę kompakową można zapakować w otwarte pudełko. Pudełka z grubej tektury, po wycięciu prezentu mogą pełnić rolę szkatułki.

Mocny wloty w pakowanie o drobny własny wawicy. Rzeczy o nieregularnym kształcie dobrze jest pakować w samodzielną wykonaną torbę, a butelkę up w tubę, ale z samodzielną wykonanym wachlarzem - harmonijką z kolorowej bibuły.

Prezenty gwiazdkowe kładzie się pod choinką na chwiej przed Wigilią i

kolacja. Biesiadnicy, sprzyjając świątecznej potrawie, mogą cieszyć się nie tylko smakiem, ale i kolorami i formą prezentu. Czasami, gdy w rodzinie są małe dzieci, rozpakowanie prezentu nie wystarczy, w trakcie kolacji. Zwyczajnie prezenty rozdaje sama matka, kolacja, kiedy gospodyni przywołująca w kuchni kolację, nie ma jej krętych z kieliszki do pokony.

Jako że przemijały do nas między innymi, w myśli których prezenty obnoszą się w wiskich, czerwonych opakowaniach, w wielu domach pojawiają się wianki, Anglikiem nie obchodzi wigilijny święt Bożego Narodzenia, a prezentów nie kładzie się pod choinkę, ale w ładnie rano, 25 grudnia zapakują w kolo swojego Mieta. Oczywiście z szepce. Można chować podłóżki element do kominka. Decyzjom młody się wstać do Święty Mikolaj albo Anioł wrzucić je przez kominek. (B)



# CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SPÓTYKA 18 GRUDNIA

- TC 1:**
  - 5.00 Sama w domu (mag.)
  - 6.00 Nad listami telewizyjnymi
  - 6.10 Świat motoryzacji (mag.)
  - 7.05 Tempo, tempo! (teleturyjny)
  - 7.30 Szamane, otwórz się! II
  - 8.00 AJP (s.)
  - 8.30 Hip, hop, bop (teleturyjny)
  - 9.00 Wiadomości ze świata
  - 9.10 „O nimie Lubaszce” (bajka rysunkowa)
  - 10.20 Spiewnik domowy
  - 10.25 „Arabski” (nauca TV)
  - 11.40 Nasza wieś
  - 12.00 Wiadomości
  - 12.05 Bukiet z Uberskobrodzkiego
  - 12.40 M Donitai na Zofinie (pr. rozrywkowy)
  - 13.55 „Kim jestem?” (kom. austral.)
  - 13.55 „Znamo to życie” (s.)
  - 16.30 „Ludzie z lasów” (cykl dok.)
  - 17.25 Piramida (teleturyjny)
  - 17.55 Prognoza pogody
  - 18.00 Wiadomości
  - 18.05 Humor Jaroslava Satoronskiego
  - 18.45 Nad listami telewizyjnymi
  - 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
  - 18.56 Spiewnik domowy
  - 19.00 Wieczorynka
  - 19.15 Wydarzenia, pogoda
  - 19.45 Bramki, punkty, sekundy
  - 20.00 Sportowe gwiazdy roku (pr. rozrywkowy)
  - 21.05 „Zwierzę” (kom. franc.)
  - 22.25 Wiadomości
  - 23.30 Noc z Aniołem
  - 1.15 Wielka muzyka nocna
  - 4.30 Klub jazzowy
  - 5.20 Kto jest kto „Guns n' Roses” (film USA) (dok.)
  - 6.15 Mała muzyka poranna.
- TC 2:**
  - 5.00 „Historie szczęśliwych” (s. dok.)
  - 5.15 Zbyte piecy nie bolaly
  - 5.20 Biblioteka Narodowa
  - 5.30 „Paszkwił” (dok.)
  - 6.30 Łukasz we fraku
  - 7.20 Report (aktualności regionalne)
  - 7.55 Panorama
  - 8.30 „21” (aktualności)
  - 9.00 Kury żytkowe
  - 10.40 Jesteż jesteż wstaj
  - 11.05 Halo, muzyka
  - 11.45 R. Schumann: Miłość i życie kobiety (wybór)
  - 12.05 Salon czechski
  - 12.35 Salon morawsko-śląski
  - 13.05 TV Klub Nieszczęśliwych

- 13.35 O zdrowiu (mag.)
- 13.50 F. Lehar „Kraina uśmiechu” (operka)
- 15.30 „Osobistości słudca” (s. dok.)
- 16.25 „Czerwony kartek” (s.)
- 16.55 Akusman noc (pr. o demontażu socjalizmu w Czechosłowacji)
- 0.55 Jak nakręcano „Akusman noc”
- 1.05 Petr Skoumal i goście
- 2.15 Wiadomości TVS
- 2.35 C. Goldoni „Awantura w Chiąg-” (teatr)
- NOVA:**
  - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (film anim.)
  - 8.25 „Straznicy Kosmosu” (s.)
  - 9.10 „Wolanie dzicy” (s.)
  - 10.00 As (lista przebojów), 11.05 Randka (konkurs), 12.00 Drwociwo do dyrektora, 12.30 Głotyńa „100. Profesjonalici” (s.), 13.55 „Słefiana V” (s.), 14.50 „Świawioe safan” (dok.), 15.40 „Aniol srod” (film USA), 17.30 „JAG IV” (s.), 18.20 Prognoza pogody, 18.30 Kapałka, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Ułmierzajca kuracja” (film USA), 22.10 Władnie dziać, 22.15 „Operacja Noś” (film niem.), 0.02 Pogodynka, 0.05 „Miłosne igraszki” (erot. film USA), 1.30 „Woodstock '99” (dok.).
- PRIMA:**
  - 8.00 „Przygody zeglarza Sindbada” (s. anim.)
  - 8.25 Eldorado (dziecięca agencja TV), 9.00 „Chłopak, który uratował Boga Narodzenie” (film USA), 10.35 „Tarypary z czarowniem” (s.), 11.05 Gillette World Sport Special, 11.35 „Najbliższa krewni cziwiek” (dok.), 12.30 „Sprawy brata Cadafala” (s.), 13.45 „Zęgluga z manatami” (dok.), 14.10 „Kłminka Rose-nau” (s.), 15.05 „Trzej męczyżni w śniegu” (kom. czechski), 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 „Nora” (s.), 17.50 Prima TV, 18.00 Korbis, 19.00 Dziennik, 19.15 Młm. cztery. (teleturyjny), 19.45 „Ja ci pokazę, zającu!” (s. anim.), 19.55 „Boże Narodzenie Herculeśa Poirot’a” (s.), 21.05 „Ale heca! heca!”, 22.40 „Bez chłopaków” (film USA), 0.45 „Poltergeist II” (s.).

- 12.00 W samo południe (publicyst.)
- 13.00 Wiadomości
- 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
- 13.40 „O kaseczkach z Rimini” (bajka)
- 14.45 Spiewnik domowy
- 14.50 Młoda czechka
- 15.10 „Przecież” (film czechski)
- 16.00 Losy gwiazd
- 17.00 Swiatowid
- 17.30 Antena
- 17.50 Słowo święteczne
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Koncert adwentowy
- 19.00 Wieczorynka
- 19.10 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie zakładów Sportu 20.00 „Wspaniale lata pod psia” (kom. czechski)
- 21.45 Wydarzyć się...
- 22.00 „Wyznane sparaliżowanego alpinisty, który sam wychował dwoje dzieci” (s. dok.)
- 22.15 Wiadomości
- 22.20 Bramki, punkty, sekundy
- 22.30 „Bogaci miłością” (film USA)
- 0.15 „Dziękaj i Pascoe” (film bryt.)
- 1.50 „Prawdyż męczyżyna w Afryce” (film USA)
- 3.30 Apot (mag.)
- TC 2:**
  - 5.10 Europa dziać
  - 5.35 „Hale i Pace” (s.)
  - 6.00 Piramida (teleturyjny)
  - 6.30 L. v. Beethoven: Symfonia nr 5 c-moll „Symfonia przeznaczenia
  - 6.55 Kino Czsa „Bezgraniczna odysea”
  - 7.55 Panorama
  - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
  - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
  - 9.00 Poranek niedzielný
  - 9.55 Katowina - klub kryzyżczy
  - 10.50 Drogi warty (mag.)
  - 11.25 Łukasz we fraku
  - 12.15 Studio sport
  - 12.25 RC - Rosja (holżej na lodzie)
  - 15.30 Jazda (mag.)
  - 15.55 „Archipelag” (s. dok.)
  - 17.25 „Czas dla rodziny” (s. dok.)
  - 17.45 Animal
  - 18.05 „Zwierzęca farma” (film anim.)
  - 19.15 EuroNews
  - 20.00 Dokumenty 2000: „Forum 2000”
  - 20.30 Prosto w oczy
  - 21.00 „21” (aktualności)
  - 21.30 „Sio fotografii sludca” (dok.)

- 21.35 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
- 21.50 Salon czechski
- 22.20 Salon morawsko-śląski
- 22.50 „Miłość i śmierć” (pionierski P. Żalmata Lahony)
- 23.35 Antena
- 23.55 W samo południe (publicyst.)
- 0.25 „21” (aktualności)
- 1.25 „Swatobki pro Cesi zrzeceny” (dok.)
- NOVA:**
  - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.)
  - 8.40 „Straznicy Kosmosu” (s.)
  - 9.30 „Wolanie dzicy” (s.)
  - 10.20 „Gdzie nikomu sie wolno” (film czechski), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Profesjonalici” (s.), 13.55 „Słefiana V” (s.), 14.50 „Zdrada i zachlanność na Planecie Maph” (sci-fi film USA), 16.30 „Wspaniale Sian III” (s.), 17.00 „Melrose Place V” (s.), 18.00 „Beverly Hills 90210 IX” (s.), 19.00 Spryciarz (teleturyjny), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Show Karola Šipa, 22.55 „Dwie matki dla Rocci” (film niem.-holżej), 22.40 Władnie dziać, 22.45 „Wiktor” (film franc.-belż.), 0.21 Pogodynka, 0.25 „Ostatni wiaterek” (film USA), 2.15 „Woodstock '99” (dok.).
- PRIMA:**
  - 8.00 „Władcy czarów II” (s.), 8.25 „Lowcy” (s. dok.), 11/01, 9.15 Świat '99, 9.45 „Droga kryżczywa” (film czechski), 11.25 Salon samochodowy, 12.00 Misia” (90 o najpiękniejszą mamusie), 13.00 Niedzielnia partia (publicyst.), 13.45 Hartowo na Zachodzie” (s.), 14.35 „Czwary król” (bajka włoska), 16.30 „Sztuczki filmowe II” (s. dok.), 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 Bez urazy (talk show), 18.00 „Hercules Poirot” (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Młm. cztery. (teleturyjny), 19.45 „Ja ci pokazę, zającu!” (s. anim.), 19.55 „Jestw Wolffa” (s.), 20.50 Niki nie jest doskonały (pr. rozrywk.), 21.50 „Prawo pustyni” (film włoski), 23.45 „Cień” (film szwajc.-franc.-niem.).

- 9.40 „Rekonstrukcja” (dok.)
- 10.00 „Znamo to życie” (s.)
- 10.55 Los gwiazd
- 11.15 Ścieżka publiczne??
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Sama w domu (mag.)
- 13.05 Humor Jaroslava Satoronskiego
- 13.45 Kalendarium
- 13.55 Obiektywy
- 14.25 Piramida (teleturyjny)
- 14.55 Rozmowy H jeszcze po dwadzieściu latach
- 15.50 Nad listami telewizyjnymi
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Czarnodzijskie przedziokle
- 16.35 Człubi
- 17.00 Labryny
- 17.30 Tempo, tempo! (teleturyjny)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report (aktualności regionalne)
- 18.10 „Dotyk anioła III” (s.)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.50 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 „Życie na zamku” (s.)
- 21.00 Bananowe ryki (talk show)
- 21.25 Fakty
- 22.05 Wydarzenia plus
- 22.20 Bramki, punkty, sekundy
- 22.25 Na krawędzi
- 23.05 „Przyjaciele V” (s.)
- 23.25 Wydarzyć się...
- 23.40 Wiadomości
- 23.50 „Z historii rocka” (s. dok.)
- 0.40 Tygodnik ekonomiczny
- 0.55 Echa sportowe.
- TC 2:**
  - 5.05 Jazda (mag.)
  - 5.35 Obiektywy
  - 6.05 Kalendarium
  - 6.15 Magazyn chrześcijański
  - 6.50 Słowo święteczne
  - 6.55 Animal
  - 7.15 Wiadomości TVS
  - 7.35 Tygodnik ekonomiczny
  - 7.55 Panorama
  - 8.30 „21” (aktualności)
  - 9.00 „Osobistości słudca” (s. dok.)
  - 9.55 „Ludzie z lasów” (s. dok.)
  - 10.50 „Wojna w Wietnamie 1964-1975” (dok.)
  - 11.00 Tempo, tempo! (teleturyjny)
  - 11.25 Nic zastawiam się i kręci!
  - 11.45 Alergie (mag. med.)
  - 11.50 Ukryte w depozycie
  - 12.00 Pięknie po czechsku (konkurs)
  - 12.25 Reportaż TV Ostrowa
  - 12.55 RC - Kanada (holżej na lodzie)
  - 15.20 Meduza

- 15.50 Wiadomości ze świata
- 16.00 „Mechanika popularna dla dzieci I” (s. eduk.)
- 16.25 TV Klub Nieszczęśliwych
- 16.55 „Stare blazane zabawy” (dok.)
- 17.55 Dziwiana
- 18.15 Echa sportowe
- 19.15 EuroNews
- 19.40 Tygodnik kulturalny
- 20.00 „Grimaldowie” (dok.)
- 20.55 Spożerzenia składają
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Sio fotografii sludca” (dok.)
- 21.35 „Pobocę” (film brazył.)
- 22.40 „E.T. I AM '99” (dok. muz.)
- 23.40 Paszkwił
- 0.35 „21” (aktualności)
- NOVA:**
  - 6.00 Śniadanie z Nową, 9.00 „Izma II” (s.), 9.25 Show Karola Šipa III, 11.05 „Jaki zdobywano Dził Zachód” (film USA), 11.20, 11.30 „Ciepłota dla II”, 11.55 „Zdrowie życia”, 13.25 „Anna Sanda” (s.), 14.15 „Nerazica dziewczynka”, 14.40 „Dobry traf” (s.), 15.15 „Słoneczny patrol V” (s.), 16.01 „Ja” (talk show), 16.45 Karuzela (telefilm), 17.10 Władnie teraz z regionu, 17.20 „Dził anioł” (s.), 18.05 „Młody” (s.), 18.53 Prognoza pogody, 19.00 Zaryżki! (teleturyjny), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Kasner” (s.), 20.50 Do-Re-Mi (konkurs), 21.40 Praski, 22.20 Władnie dziać, 22.35 „Martial Law - Stan zagrożenia” (s.), 23.15 Tabu, 23.46 Pogodynka, 23.50 „Brian Benben Show” (s.), 0.15 „Gwiazda linia” (s.), 1/16).
- PRIMA:**
  - 8.00 „Mysz Elliot” (s. anim.), 8.25 „Czarodziejski autobus szkolny” (s. anim.), 8.50 „Nowe przygody Czarnego Kaścija II” (s.), 9.15 „Trzej męczyżni w śniegu” (kom. czechski), 11.00 Program dla pod. 11.45 „Pobit a szczęściem” (s.), 12.40 „Wspaniał i bogaci” (s.), 13.30 Program dla pod. 14.30 „Acapulco HEAT II” (s.), 15.20 „Cien przyżyciu III” (s.), 16.10 „Kasner II” (s.), 17.00 Program dla pod. 17.30 Minuty repoz., 17.40 Bez szosa (teleturyjny), 18.00 Sama w domu (dok.), 18.50 Prima TV, 19.00 Słowo, 19.00 Dziennik, 19.15 Młm. cztery. (teleturyjny), 19.45 „Ja ci pokazę, zającu!” (s. anim.), 19.55 „Baryczka High” (s.), 20.50 „Wietrze - nie wietrze” (s.), 21.45 „Uderzenie wolek!” (film USA), 23.25 Do imena!, 23.30 „Obłona” (s.), 0.30 „Dziwny A” (s.).

## PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA

- TC 1:**
  - 5.00 Poranek niedzielný
  - 5.59 Dzień dobry z TC
  - 8.30 Szamane, otwórz się! II
  - 9.00 Wiadomości
  - 9.05 Wydarzyć się...
  - 9.20 Antena
- TC 2:**
  - 5.00 Poranek niedzielný
  - 5.59 Dzień dobry z TC
  - 8.30 Szamane, otwórz się! II
  - 9.00 Wiadomości
  - 9.05 Wydarzyć się...
  - 9.20 Antena

## PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA

- TC 1:**
  - 5.00 Poranek niedzielný
  - 5.59 Dzień dobry z TC
  - 8.30 Szamane, otwórz się! II
  - 9.00 Wiadomości
  - 9.05 Wydarzyć się...
  - 9.20 Antena
- TC 2:**
  - 5.00 Poranek niedzielný
  - 5.59 Dzień dobry z TC
  - 8.30 Szamane, otwórz się! II
  - 9.00 Wiadomości
  - 9.05 Wydarzyć się...
  - 9.20 Antena

## PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA

- 23.10 „Zdjęsław Zapasiewicz” (dok.)
- 24.00 Koncert Lauranców VI Międzynarodowego Konkursu Dyrżycielstwa im. Fielbergera
- 1.05 „Zimowa zaklęta” (film swedzki)
- TV KATOWICE:**
  - 7.00 „Kszefniczka Szeherezady” (film anim.), 7.25 „Olimpiada ślimaczków” (s. anim.), 7.50 „Nieszczęśliwa Anka” (s.), 8.00 Program dla pod. 8.30 Mieszkaż lejpy (poradnik), 8.45 Ho toż temat, 9.00 „Seniors” (s.), 10.00 Bahi” (film), 10.30 „Zi wrazen i pol wiat” (s.), 11.15 TV Encyklopedia Multimedialna, 11.50 TV Lamusa technika, 12.00 Rozumnie szkołę (felieton), 12.30 Dyrżca, 13.00 Międza do Euroy, 13.30 Portrety młodych, 14.30 Panorama powiatowa, 14.30 „Kropki miłośni” (s.), 15.00 Dzieci dziesięciu, 15.30 Komedia Opak (dok. dziać), 16.00 Prasa do specjalizacji (pr. publicyst.), 16.15 20.00 „Sława świata”, 17.00 Dział ja po drodze, 17.30 Kłmiaz w herbce, 17.50 Portrety młodych i firm, 18.00 Alabaster, 18.30 Telekurs, 19.00 Panorama powiatowa, 19.30 „Mazyny emia” (s.), 20.00 „Seniors” (s.), 21.00 Toż toż temat, 21.15 Mieszkaż lejpy, 21.30 Młoci do chęćci (pr. rozrywk.), 22.00 „Kropki miłośni” (s.), 22.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 23.00 VI Międzynarodowy Konkurs Dyrżycielstwa im. Grupa Fielbergera.
- POLSAT 1:**
  - 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Jedzie to z tobą?” (s.), 7.30 Polityczne gruby, 7.35 „Jumani” (s. anim.), 8.00 „Kwiz dziejeż z Kasytą” (s. anim.), 8.30 „Mistrzostwo Evening Show” (s.), 9.00 „Panama” (s.), 10.30 „Luz Maria” (s.), 11.30 „Powrót Supermana” (s.), 12.30 Jak o calobó (pr. rozrywk.), 13.30 Młoci do chęćci (pr. rozrywk.), 14.30 Młoci do chęćci (pr. rozrywk.), 15.30 „Kropki miłośni” (s.), 16.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 17.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 18.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 19.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 20.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 21.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 22.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 23.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 24.30 „Kłmiaz Kildare” (s.).
- POLSAT 2:**
  - 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Jedzie to z tobą?” (s.), 7.30 Polityczne gruby, 7.35 „Jumani” (s. anim.), 8.00 „Kwiz dziejeż z Kasytą” (s. anim.), 8.30 „Mistrzostwo Evening Show” (s.), 9.00 „Panama” (s.), 10.30 „Luz Maria” (s.), 11.30 „Powrót Supermana” (s.), 12.30 Jak o calobó (pr. rozrywk.), 13.30 Młoci do chęćci (pr. rozrywk.), 14.30 Młoci do chęćci (pr. rozrywk.), 15.30 „Kropki miłośni” (s.), 16.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 17.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 18.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 19.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 20.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 21.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 22.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 23.30 „Kłmiaz Kildare” (s.), 24.30 „Kłmiaz Kildare” (s.).

# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SPÓTYKA 18 GRUDNIA

- TVP 1:**
  - 6.30 Wszystko o dziale i ogrodzie
  - 6.55 Agrolinia
  - 7.00 Współczesni wojownicy
  - 8.00 „Przygody Misia Paddingtona” (s. anim.)
  - 8.30 Wiadomości, pogoda
  - 8.45 Znamo (pr. kateki)
  - 9.15 10-15 (dla dzieci i młodzieży)
  - 9.35 Wali Disney przedziwowa
  - 10.45 Podróżczy i turyści (mag.)
  - 11.15 Zabawy j. polskim (teleturyjny)
  - 11.30 Reportaż Jedynki
  - 12.00 Wiadomości
  - 12.10 NATO bez ograniczeń
  - 12.35 Gospodarka
  - 13.00 Słoneczny zajączek
  - 13.30 Falszywy kadr: Siusi
  - 14.00 Spotkanie z Muppetami
  - 14.30 Jesh nie Oxford, to co?
  - 15.00 Anelli Włocławek - Zepser
  - Słgk Wrocław (I liga koszyk.)
  - 16.35 Kwadrat
  - 16.30 „Młami 7” (s.)
  - 17.00 Teletyżnia
  - 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
  - 17.50 „Moda na sukces” (s.)
  - 18.20 MłdM (pr. satyr.)
  - 18.50 DTV (pr. satyr.)
  - 19.00 Wieczorynka „Mapećciaka”
  - 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
  - 20.05 „Kuzyni” (film USA)
  - 22.10 Od A do Z. A-Dna (widowisko)
  - 22.40 Sportowa sobota
  - 23.20 „Zdrójca” (film irlandz.-amer.)
  - 1.10 „Klan” (s.)
  - 2.20 „Gwiazdkowa pomarańcza” (film franc.)
  - TVP 2:**
    - 7.00 Echa tygodnia
    - 7.30 Tacy sami
    - 8.00 Program lokalny
    - 9.00 Wydarzenie tygodnia
    - 9.30 Auto (mag.)
    - 9.45 W czterech kątach
    - 10.10 Jazda kulturalna
    - 10.55 „Nasz Charly” (s.)
    - 12.25 Spotkanie z Hanna-Barberą
    - 12.25 „Cudowne lata” (s.)
    - 12.55 P5 w skłokach narciarskich
    - 15.00 Familiada (teleturyjny)
    - 15.30 „Złotopolscy” (telenowela)
    - 16.00 Wielka gra (teleturyjny)
    - 16.55 „Providence” (s.)
    - 18.30 Panorama
    - 18.55 Duży do mety (teleturyjny)
    - 19.30 Gol (mag. piłkarski)
    - 20.00 L. jak Łaskowski. T. jak TEY
    - 20.50 Słowo na niedzielę
    - 21.00 Panorama, prognoza pogody
    - 21.40 „Ostatni ułciak” (film USA)
    - 23.25 „Męczyżni Hollywoodu” (s.)
    - 0.20 Zępoł „Budka Suflera”

- 1.00 „Śmierć na wiele sposobów” (film USA)
- TV KATOWICE:**
  - 7.00 „Bajkowe trojeźdźcy” (s. anim.), 7.25 „Olimpiada ślimaczków” (s. anim.), 7.30 „Hej, Arnold” (s. anim.), 8.00 Pogoda dla narciarzy, 8.05 Spotkanie z tradycją lodu na Jezusku, 8.30 Opowiki (ydziać), 8.50 TVP Katowice
  - 9.00 „Taxi” (s.), 9.40 „Ogrody bez granic” (s. dok.), 10.10 „Wigła” (film polski), 11.05 „Wiek dwudziesty” (s. dok.), 11.35 „Spadkobiercy Darwin’a” (dok.), 12.30 Szała gra (pr. muz.), 13.00 „Ale kino” (mag.), 13.20 Kim jestem? (zabawa literacka), 13.30 „Tępa” (teleturyjny), 14.00 Teatr-mania, 14.15 Ułmierzajca, 14.30 Sport na luzie (mag.), 14.45 Zpropozowanie, 15.05 Sanitariusz przyrody, 15.30 „Przygody” (s.), 16.00 Reportaż z koncertu, 16.30 Budujemy mioty, 17.00 Co dzień - od święta, 17.30 Co dalej? (teleturyjny), 18.00 Aktualności, 18.15 Wiadomości sportowe, 18.20 Kim jestem?, 18.30 Powroty, 19.00 Podium (mag. sportu niespełnionych), 19.30 Piano express (pr. rozrywk.), 20.00 „Taxi” (s.), 20.40 „Rytmy Buszu” (s. dok.), 21.00 Refleksje, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 „Opowiki zimowa” (s. anim.), 23.55 „Producent” (rep.), 0.20 Powiedz to głośno (talk show).
- POLSAT 1:**
  - 7.00 Recz kłóre leczą (mag.), 7.30 W drodze (pr. kateki), 8.00 „Kosmiczne wojny” (s.), 8.25 Kalambury (dla dzieci), 8.50 „Power Rangers” (s.), 9.20 4x4 (mag. motor.), 9.55 „Strażnik Tekassu” (s.), 10.50 „Znajdź” (film USA), 12.10 „Nevada Smith” (film USA), 14.30 Gospodarz (gra-zabawa), 15.00 Magazyn, 15.30 Link Journal (mag.), 16.00 Informacje, 16.20 Macie co chęćci (pr. rozrywk.), 16.50 Miłośni do pierwszego wejżenia (pr. rozrywk.), 17.20 „Jeżozio marzeń” (s.), 18.10 „Baza Pensacola” (s.), 19.05 „Idź na calobó (show), 20.00 „Świat według Kępskich” (s.), 20.30 „Miodowe lata” (s.), 20.50 Losowanie Loto, 21.05 „Nietyrygodne, ale prawdziwe” (s.), 21.35 Kurier Specjalny (mag. rep.), 22.05 „Kasytocywina” (film USA), 23.55 „Opowiki z krypty” (s.), 0.20 „Playboy” (s.), 1.20 „Czarny notatnik” (film USA).

- 8.00 „Byli sobie odkrywcy” (s. anim.)
- 8.30 „Tęczarek
- 8.55 „Wesoły świat panno King” (s.)
- 9.40 Wiadomości naukowe
- 10.00 „Milioner bez grosza” (film ang.)
- 11.30 Sportowy JX wiek
- 11.50 Świat w Jedynce
- 12.00 Aniel Pański (z Waryżana)
- 12.15 Czysta
- 12.25 Salomon (teleturyjny)
- 12.45 Tańca naciobarska
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.40 „Słoneczny patrol” (s.)
- 14.25 Koncert zytel
- 15.00 A to Polska władnie
- 15.15 „Ja słudca reufera” (s. dok.)
- 15.40 Poczet Republiki
- 16.00 Opak dla Wesołych
- 16.15 Cafe fin de siecle. Wielka wojna
- 17.00 Teletyżnia
- 17.20 Randka w ciemno
- 18.05 „Palce lizak” (s.)
- 18.35 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka: „Gustis”
- 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20.05 „Tygrysy Euroy” (s.)
- 21.35 Zyczyżni-szczęczyżni
- 22.15 Kukulobki widzian. kłokobki w wie
- 22.25 Reportaż Wiadomości
- 22.45 Sportowa szkoła
- 23.20 „Wszczyżni żył dobrze” (film włos.)
- 1.20 Niewinne wino
- 1.40 „Palce lizak” (s.)
- TVP 2:**
  - 7.00 „Tygrysy Euroy” (s.), 8.25 Słowo na niedzielę
  - 8.00 Program lokalny
  - 9.00 „M.A.S.H.” (s.)
  - 9.25 Koncen na 10 fonepłanów
  - 9.50 Ulica Szekspiera
  - 10.20 Krcpiota
  - 10.40 Proton (mag.)
  - 11.05 Siedem grzechów głównych po gólakku Gnew
  - 11.25 „Tamiego 1989 roku: Nowy układ” (film dok.)
  - 12.00 „Świety Miłozł pilnie poznawaj” (film polski)
  - 12.30 P5 w skłokach narciarskich
  - 13.20 30 ton! (lista przebojów)
  - 13.50 P5 w skłokach narciarskich
  - 14.55 Familiada (teleturyjny)
  - 15.25 „Złotopolscy” (telenowela (s.)
  - 15.55 Dozwołone od lai 40
  - 16.40 „Na dobre i na złe” (s.)
  - 17.40 7 dni świat
  - 18.30 Panorama
  - 18.55 „Badziewialowice” (s.)
  - 19.30 Gol (mag. piłkarski)
  - 20.00 Magazynka Biadła Kaberowa
  - 21.00 Panorama, prognoza pogody
  - 21.40 „Nowojoryski gitarzeż” (s.)

- 22.30 Zwierzenia kontrolowane: Leon
- 23.00 Rewelacja miesiąca (opera)
- 0.30 Fiziofizjoterapia (film czechski)
- 0.45 „Nauczylicy tańca” (film fab.)
- TV KATOWICE:**
  - 7.00 „Mazyna zmian” (s.), 7.30 „Olimpiada ślimaczków” (s. anim.), 7.35 „Złote reżiki” (s. dok.), 8.00 W cztery ślady strony, 8.15 Przytan (mag.), 8.30 Koszałek Opalek (dla dzieci), 9.00 Taki peżat, 9.20 „Alfabet polskich rzek” (rep.), 9.40 Chochlikowie we paoty, czyż zmagania z ortografią, 10.00 Harmonika uszne i bies, 10.1